Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem zawiera 10 stron

A

Cena zł 10

SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III | Wrocław, niedziela 31 października 1948 | Nr 301 (711)

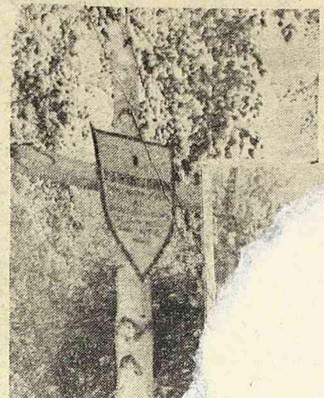

TROSKLIWE RĘCE KOBIET I DZIECI OTACZAJĄ OPIEKĄ GRO... LEGŁYCH.

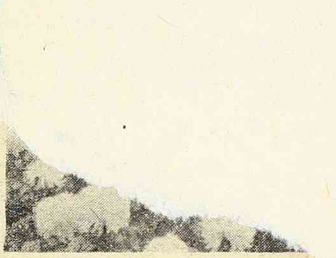

KRZYŻ NA MOGILE 12-TU BEZIMIENNIE POCHOWANYCH AL-OWCÓW NA CMENTARZU WOJSKOWYM W WARSZAWIE.

Imperialiści amerykańscy pragną odbudować

ZAKŁADY ZBROJENIOWE KRUPPA i KONCERN „I. G. FARBENINDUSTRIE"

500 milionów dolarów na uruchomienie fabryk

HAGA (PAP) Dziennik holenderski „Katheder" demaskuje plany kół rządzących Wielkiej Brytanii i USA w Niemczech zachodnich.

Dziennik stwierdza, że tajne porozumienie, zawarte we wrześniu roku ub. między USA i Anglią przewiduje nie tylko wstrzymanie rozbiórki niemieckich przedsiębiorstw przemysłu wojennego, lecz również odbudowę zdemontowanych już fabryk i wyposażenie ich w nowe urządzenia.

Umowa zawarta między Marshallem a Bevinem dotyczy, zdaniem dziennika, w pierwszym rzędzie 67 wielkich zakładów przemysłowych już zdemontowanych w Niemczech zachodnich.

Autor artykułu podaje, że Amerykanie wyasygnowali 500 milionów dolarów na odbudowę niemieckich fabryk zbrojeniowych, niezależnie od 300 milionów dolarów, które przemysł Bizonii otrzymuje z tytułu planu Marshalla. Dla eksploatacji złóż surowca w Niemczech zachodnich zostało utworzone brytyjsko-amerykańskie towarzystwo, które odbudowuje 7 przedsiębiorstw, należących dawniej do „Standard Oil".

Dziennik podkreśla dalej, iż rządy Wielkiej Brytanii i USA postanowiły odbudować zdemontowane całkowicie lub częściowo zakłady Siemensa, produkujące urządzenia dla łodzi podwodnych, zakłady w Wenzendorfie i Wuerzburgu (Bawaria), produkujące części do samolotów Messerschmidta i samolotów odrzutowych, jak również inne fabryki przemysłu wojennego. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone doszły również do porozumienia w sprawie odbudowy Zakł. Kruppa w Essen i Wuppertal, produkujących czołgi, samochody pancerne i działa. Zakłady te zostaną odbudowane przy pomocy kapitałów czterech firm amerykańskich — Chrysler, Winchester Arms Company, Remington Arms Company i Chalmers. Koncern Dupont ma odbudować wszystkie przedsiębiorstwa I. G. Farbenindustrie.

W wyniku groźnej sytuacji

Prezydent Peru ustąpił

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Limy, że garnizon miasta Cuzco (Peru północne) przeszedł na stronę powstańców. Zmotoryzowane oddziały, wierne rządowi, zdążają pod osłoną lotnictwa w kierunku miasta Arequipa, głównego punktu oparcia powstańców.

NOWY JORK. (PAP). Prezydent Peru Jos Luis Bustamente Rivero zrezygnował ze swego stanowiska i przekazał tymczasowe sprawowanie prezydentury sądowi najwyższemu. Rezygnacja prawdopodobnie położy kres dwudniowym walkom, które wybuchły po powstaniu wojskowym. Według późniejszych doniesień, armia zażądała bezwarunkowej rezygnacji i prezydent opuścił już swą rezydencję.

Żydzi atakują Betleem

HAIFA. Na północnym froncie Palestyny zanotowano w piątek wzmożoną działalność wojenną. Główne walki odbywają się w pobliżu wybrzeża morza Śródziemnego niedaleko granicy Libii. Miasta Hebron i Betleem, które zostały zajęte przez legion arabski, są atakowane przez oddziały żydowskie. Oddziałom żydowskim udało się wylądować na wybrzeżu między Meidel i Gaza.

Odroczenie obrad ONZ?

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Paryża, że koła oficjalne ONZ zamierzają jakoby odroczyć w dniu 10 grudnia obrady Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Obrady miałyby być wznowione w końcu lutego 1949 roku w Nowym Jorku.

ROLA BEZPARTYJNYCH

WIELE miejsca w swym orędziu, wygłoszonym na otwarciu jesiennej sesji Sejmu Ustawodawczego, poświęcił Prezydent Bierut bezpartyjnym masom obywateli. Realizacja wielkich zadań, które naród ma do spełnienia pod kierunkiem zjednoczonej klasy robotniczej, wymaga wysiłku wszystkich sił społecznych.

Sześcioletni plan ma za zadanie **całkowitą likwidację nędzy w Polsce i wiekowego zaniedbania**. Do tej gigantycznej pracy, przynoszącej równocześnie olbrzymie korzyści całemu narodowi trzeba zmobilizować wszystkich. „Oto dlaczego — mówił Prezydent — winniśmy skupić uwagę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, zarówno członków stronnictw, jak i bezpartyjnych...".

Tak wielkich zadań, czytamy w orędziu Prezydenta, nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń. Nasze pokolenie, zdaje sobie sprawę z wagi podjętego zobowiązania, wykona je bezwarunkowo. **W tej wielkiej pracy zjednoczą się nie tylko członkowie Partii, ale szerokie rzesze bezpartyjnych pracowników - robotników, chłopów i inteligentów. Tępiąc szkodników i wrogów, bez względu na to, jakimi hasłami się przykrywają, prowadzić za sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym zaufaniem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami partii czy też nie".**

Dalej mówił Prezydent Bierut o tym, że „szczególną troską i opieką, demokracja ludowa winna otoczyć **naszą postępową bezpartyjną inteligencję**, która z oddaniem i najszczerszym wysiłkiem niesie swą wiedzę i swe doświadczenie zawodowe w służbie krajowi". Winna ona znaleźć **„pomoc, zrozumienie, a nawet otuchę wśród czynników, kształtujących życie polityczne kraju".**

My, Polacy, podejmowaliśmy już raz zadania, które inni uważaliby za niewykonalne. Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że silna wola i szczere chęci przezwyciężają zawsze nastręczające się trudności. Tak będzie niewątpliwie i teraz przy końcowym etapie wykonywania 3-letniego planu, tak będzie przy realizacji 6-letniego planu. **Apel Prezydenta do wszystkich obywateli, do ludzi „czystych rąk", do „ludzi pracy i wiedzy" niewątpliwie znajdzie oddźwięk w całym społeczeństwie.**

O wyniki planu który ma uczynić z Polski „jeden z przodujących krajów Europy", możemy być spokojni. Polacy lubią tworzyć wielkie dzieła, szczególnie tak potrzebne i tak pożyteczne, jak to, do którego realizacji Prezydent Rzeczypospolitej wezwał cały naród.

Nowelizacja dekretu o podatku dochodowym i obrotowym

WARSZAWA (PAP.). — Z dniem 1 stycznia 1949 r. wchodzą w życie dekrety o podatku dochodowym i obrotowym, zatwierdzone przez Radę Państwa.

Dekret rozróżnia: 1) działalność i twórczość artystyczną, naukową, literacką i publicystyczną; 2) drobne rzemiosło; 3) wolne zawody, służbę zdrowia i służbę techniczną; 4) przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i usługowe, gospodarstwa rolne, zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych; 5) nieruchomości, kapitał, dzierżawę oraz sprzedaż przedmiotów i praw majątkowych.

Laureaci z zespołu »Słowa Polskiego«

Dzielimy się z Czytelnikami miłą dla nas wiadomością, że Sąd Konkursowy, powołany do oceny wartości reportaży zamieszczonych na łamach prasy o Wystawie Ziem Odzyskanych, przyznał II nagrodę red. LESZKOWI GOLIŃSKIEMU za pracę „Płyną wielkie dni Wrocławia".

Ponadto Sąd Konkursowy wyróżnił z zespołu „Słowa" prace redaktorów: Jadwigi Konopkówny, Ireny Schultz i Wacława Drozdowskiego.

Konszachty de Gaulle'a z republikanami amerykańskimi

BRUKSELA (PAP) Dziennik „Front" donosi: Pierre de Gaulle bawiący niedawno w USA w charakterze przedstawiciela zjednoczenia narodu francuskiego (RPF), przeprowadził z upoważnienia swego brata konferencje z przywódcami partii republikańskiej na temat pomocy dla ruchu gaullistowskiego.

Pierre de Gaulle oświadczył, iż brat jego zdecydowany jest za wszelką cenę dojść do władzy wiosną 1949 r. i stanąć na czele walki z ruchem postępowym w całej Zachodniej Europie. W zamian za pomoc polityczną i finansową ze strony republikanów, de Gaulle zobowiązał się: poprzeć politykę USA w Niemczech, zrezygnować z żądań, wysuniętych przez Francję wobec Niemiec, zdławić ruch strajkowy, zaprowadzić „porządek" we Francji, rozbudować armię francuską oraz wzmocnić „Blok zachodni" przez włączenie doń Włoch i Hiszpanii.

Brytyjski świat pracy w obronie demokracji i pokoju

LONDYN. (PAP). Londyńscy robotnicy fabryczni rozpoczęli akcję protestacyjną przeciwko oddaniu pod sąd 12-tu amerykańskich działaczy komunistycznych, składając ambasadorowi USA w Londynie protest przeciwko prześladowaniom działaczy postępowych w Ameryce.

60 tysięcy mechaników londyńskich powzięło rezolucję, w której wyraziło pełne poparcie dla strajkujących robotników francuskich.

Okręgowy oddział Partii Pracy w hrabstwie Sussex zażądał od premiera Attlee natychmiastowego wycofania nadfortec amerykańskich z Anglii i oficjalnego potępienia przemówienia Churchilla w Llandudno. Na konferencji związku zawodowego robotników rolnych w Bedfordshire przyjęto rezolucję, domagającą się zniszczenia bomb atomowych.

Wallace demaskuje obłudę Trumana

NOWY JORK. (API). W dniu wczorajszym na wiecu w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku Harlemie, w którym wzięło udział około 2000 Murzynów, Henry Wallace oświadczył, że „dopóki w Stanach Zjednoczonych będzie istnieć prawo lynczu i nie ustaną morderstwa, Truman nie może pouczać krajów Europy wschodniej o wolności. Truman, kwestionując wolność wyborów w innych państwach, nie zapewnił jej własnemu krajowi.

Radio francuskie zamilkło

PARYŻ (API.). — Radio francuskie przerwało wczoraj nagle swój program i zamilkło na przeciąg godziny.

Przyczyną przerwy w programie był strajk techników, którzy oświadczyli, że wystąpili o podwyżkę płac jeszcze w czerwcu b.r., lecz żądania ich nie zostały dotychczas spełnione.

Strajk trwa od godz. 8 wieczorem. Radio nadaje tylko płyty.

500 wagonów ponad plan wykonają robotnicy huty „Ostrowiec"

OSTROWIEC (tel. wł.) 6000 robotników w jednej z największych w Polsce hucie „Ostrowiec" podjęło — w ślad za górnikami, robotnikami trasy W — Z i włókniarzami — apel uczczenia kongresu zjednoczeniowego obu partii robotniczych wykonaniem na 10 grudnia br. pięciuset wagonów t.j. 25% ponad plan państwowy. Ponadto robotnicy zobowiązali się wyprodukować w terminie 103% planu produkcji surówki, 30% ponad plan wyrobów walcowni szybkiej, 25% ponad plan wyrobów żelaznych, o 60% więcej odlewów stalowych, 125% odlewów żeliwnych, 110% rur lanych, 128% resorów wagonowych oraz o 20% więcej roboczogodzin w dziale mechanicznym. Niezależnie od tych prac, robotnicy wykończą dla pracowników 34 mieszkania, zorganizują kurs dla analfabetów i przeprowadzą szereg prac oświatowo-kulturalnych.

21 LIPCA — 31 PAZDZIERNIKA

100 dni Wrocławia

W DNIU 31 października uroczystością w Hali Ludowej zamknięta zostanie Wystawa Ziem Odzyskanych, zbudowana w ciągu 82 dni, otwarta przez dni 100.

Jednocześnie kończy się okres, nazwany przez prasę całego kraju okre[illegible] „100 dni Wrocławia".

[illegible] wydarzenia w skali ogólno[illegible] międzynarodowej mo[illegible] mieście ruin [illegible]znemu wy[illegible] w okresie [illegible]nano [illegible]

Gdyby nie Wystawa Ziem Odzyskanych — Wrocław czekałby zapewne lata jeszcze na całkowity remont Hali Ludowej czy Stadionu Olimpijskiego.

Gdyby nie odbudowa Stadionu Olimpijskiego, prowadzona w błyskawicznym tempie ze względu na WZO — nie padłyby we Wrocławiu światowe rekordy i nie gościlibyśmy setek za wodników zagranicznych.

Gdyby nie Wystawa Ziem Odzyskanych — nie gościlibyśmy w naszym mieście 50 zespołów świetlicowych, nie odbyłby się tu kongres świetlicowy ze wspaniałym widowiskiem — „Pieśń o ludzie naszym", które stanowiło punkt zwrotny w dziejach naszego repertuaru świetlicowego.

Nie było dziedziny życia gospodarczego, artystycznego, społecznego, w którym by nie dał się odczuć korzystny wpływ Wystawy Ziem Odzyskanych.

[illegible]res 100 dni — rozpoczął się kon[illegible]em zjednoczeniowym młodzieży. [illegible]ietamy owe dni lipcowe, gdy na placu Grunwaldzkim defilowało — 40.000 młodzieży. Wystawa otwierała się pod znakiem młodzieży, rocznicy Manifestu Lipcowego. W owych historycznych dniach lipcowych witaliśmy we Wrocławiu uczestników kongresu młodzieży pracującej ze wszystkich krajów świata. We Wrocławiu młodzież różnorodnych krajów, związków, znalazła drogę porozumienia, znalazła też wspólny język młodzież pracująca całego świata, młodzież pragnąca pokoju.

Punktem kulminacyjnym dni sierpniowych był kongres intelektualistów w obronie pokoju. Tu we Wrocławiu padły wypowiedzi czołowych przedstawicieli świata naukowego i artystycznego, w obronie pokoju.

Tu wreszcie w jesiennym okresie zjazdowym — w Hali Ludowej na kongresie pracowników oświatowo - kulturalnych wytyczony został nowy program kulturalno - oświatowy.

Na licznych zjazdach rzemieślniczych, przemysłowych, handlowych spółdzielczych — kształtowały się nowe linie rozwojowe naszej gospodarki.

Przy zwiedzaniu Wystawy — chłop polski zapoznawał się z olbrzymimi korzyściami, które mu daje wieś uspołeczniona.

Milion robotników, który zwiedził Wystawę z awangardą klasy robotniczej — przedwnikami pracy na czele przekonał się o wspaniałych wynikach pracy dotychczasowej i z tym większym entuzjazmem zabrał się do dalszego współzawodnictwa pracy.

Setki tysięcy młodzieży w czasie WZO przeczytało księgę o Polsce współczesnej.

Wystawa Ziem Odzyskanych i 100 dni Wrocławia — dały milionom obywateli kraju wiarę w przyszłość, były plastycznym pokwitowaniem tych danin, które na rzecz odbudowy Ziem Odzyskanych zostały złożone.

Światu całemu Wrocław ukazał w tych dniach, czego dokonaliśmy w ciągu trzech ciężkich lat powojennych.

Wystawa rozpoczęta pod znakiem zjednoczenia młodzieży zamyka się w przededniu przełomowego momentu zjednoczenia klasy robotniczej we wspólnej partii.

Zbigniew Grotowski

Żołnierz wolności

Stefan Okrzeja

Stefan Okrzeja — pochodził z ubogiej rodziny kolejarskiej. Ukończył dwie klasy szkoły miejskiej. Ciężkie położenie materialne zmusza go do pracy zarobkowej. W r. 1904 brał udział w manifestacjach i demonstracjach robotniczych. W wielkiej demonstracji przeciwko poborowi Polaków na wojnę, niosąc czerwony sztandar na czele pochodu, otrzymał kilka ran, ale sztandaru z rąk nie wypuścił.

Był jednym z organizatorów i uczestników zamachu na ówczesnego oberpolicmajstra Nolkena, za co został aresztowany i skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano 21 listopada 1905 r.

Okrzeja mówił na rozprawie w sądzie:

„...Od dziecka raziło mnie zestawienie nędzy jednych i rozkoszy drugich, a że nędzy tej było zawsze więcej, że ta nędza była mi bliższa — przemyśliwałem bezustannie, jaką drogą można by było wpłynąć na uszczęśliwienie cierpiących mas, jaką drogą dojść do tego, by szczęście nie było zawsze tylko po stronie silnych i bogatych?

Tyrania, barbarzyństwo i ciemnota nie wiedzą o tym, że są tyranią, barbarzyństwem i ciemnotą, nie mają dla siebie pogardy i potępienia więc nie ustąpią same. Trzeba je zwalczać i dotrzeć do istotnej swobody, istotnego dobra i istotnego szczęścia, nie zadowalając się półśrodkami. W walce tej wiele ofiar zginie, ale ludzkość wyjdzie niej zwycięsko, a ludziom słońce świeci.

Wierzę, że socjalizm da ludziom szczęście. Ostatnim moim pragnieniem jest, ażeby ludzie byli dobrzy i szczęśliwi".

Na propozycję zwrócenia się z prośbą do cara o ułaskawienie Okrzeja odpowiedział:

„Polski robotnik prośby o ułaskawienie do cara nie podaje. Swoją śmiercią więcej korzyści przyniosę sprawie, niż dalszym swoim życiem, bym mógł przynieść. Pójdę na śmierć z przeświadczeniem, żem spełnił, co mi obowiązek nakazywał, okrzykiem na cześć ludu roboczego i socjalnej rewolucji na ustach".

wywiadu ze Stalinem

Zyjazd Marshalla do Londynu

[illegible]N (PAP.). — Jak podaje Agencja Reutera, amerykański sekretarz stanu Marshall przybył w piątek z Paryża samolotem do Londynu. Marshall spotkał się z premierem brytyjskim Attlee i ministrem spraw zagranicznych Bevinem.

Mimo, że oficjalnie określają przyjazd Marshalla do Londynu jako wizytę prywatną, to jednak w kołach dyplomatycznych twierdzą, że pobyt Marshalla w Londynie jest związany z ostatnim oświadczeniem Generalissimusa Stalina, które było ciosem dla dyplomacji mocarstw zachodnich.

WE FRANCJI

PARYŻ (PAP.). — Zgromadzenie Generalne ONZ znajduje się pod wrażeniem wywiadu Stalina zamieszczonego w „Prawdzie". W kuluarach ONZ łatwo dostrzec zamieszanie w obozie angloamerykańskiego bloku. Uważa się ogólnie, że odpowiedzi Stalina zdemaskowały agresywną politykę rządzących kół Ameryki, Anglii i Francji.

Dulles, który w miarę zbliżania się terminu wyborów w Stanach Zjednoczonych coraz bardziej wysuwa się na pierwszy plan delegacji amerykańskiej, odmówił przedstawicielom prasy udzielenia komentarzy w sprawie oświadczenia Stalina. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Anglii ograniczył się do oświadczenia, że: „Bevin da odpowiedź".

Paryska prasa reakcyjna starając się ukryć zamieszanie w obozie zdemaskowanych podżegaczy wojennych, sięgnęła do znanego sposobu rzucania oszczerstw na Związek Radziecki, przy czym nie podaje swoim czytelnikom treści wypowiedzi Stalina.

W WIELKIEJ BRYTANII

Cała prasa londyńska oraz radio poświęca wiele uwagi odpowiedziom Stalina korespondentowi „Prawdy", starając się osłabić wrażenie, jakie wywołały one w angielskiej opinii publicznej.

„Daily Express" powołując się na oświadczenie oficjalnego przedstawiciela Anglii podaje, że trzy państwa zachodnie zastanawiają się nad sprawą ewentualnej odpowiedzi na oświadczenie Stalina. Korespondent podkreśla, że wywiad Stalina zrobił ogromne wrażenie wśród delegatów ONZ, stanowiąc dla nich „przykrą niespodziankę".

Inne dzienniki zamieszczają wiadomości o oświadczeniu Stalina udzielając im bardzo dużo miejsca. Większość gazet angielskich zamieściła artykuły wstępne, usiłując bezskutecznie znaleźć kontrargumenty.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Prasa amerykańska podaje wiadomości o wywiadzie Stalina na pierwszych stronicach, zaopatrując je w duże tytuły. „New York Times" podaje w tytule, że Generalissimus Stalin stwierdza, iż celem zachodu jest wywołanie nowej wojny. Ten sam dziennik zamieścił artykuł redakcyjny, w którym zamiast argumentów znalazł się stek obelg pod adresem Związku Radzieckiego.

W CZECHOSŁOWACJI

„Narodni Osvobozeni" omawiając wywiad Stalina w sprawie sytuacji w Berlinie stwierdza, że kapitalistyczna prasa zachodu osiągnęła szczyt w zniekształcaniu faktów, dotyczących prób porozumienia w zagadnieniu berlińskim. Oświadczenie Stalina wywołało w szeregach imperialistycznych panikę. Jasne słowa Stalina stały się źródłem nadziei narodów na pokój i zamieszania w obozie podżegaczy wojennych.

Wichura śnieżna na Mazurach

BIAŁYSTOK (PAP.). — W Ełku na Mazurach spadł pierwszy śnieg. Przez cały dzień nad miastem i okolicą szalała gwałtowna wichura.

Owacja na cześć ZMP w Moskwie

MOSKWA, (PAP). 28 października przybyła do Moskwy na uroczystości 30-lecia Komsomołu delegacja ZMP w składzie: przewodniczący Zarządu Głównego ZMP gen. Zarzycki, wiceprzewodniczący — Morawski oraz sekretarz generalny ZMP — Lucjan Motyka.

Delegacja wzięła udział w uroczystej akademii z okazji jubileuszu Komsomołu.

Pojawienie się delegacji polskiej zebrani powitali długotrwałymi owacjami. 29 bm. delegacja ZMP wzięła udział w uroczystości jubileuszowej w Teatrze Wielkim oraz wręczyła przedstawicielom Komsomołu dar młodzieży polskiej rzeźbę wykonaną przez artystę Kowalika

Głośny pisarz hinduski mówi z zachwytem o Moskwie

MOSKWA (PAP) Przewodniczący hinduskiego związku pisarzy postępowych Mulk Radż Anand, który przybył do Moskwy, podzielił się z korespondentem TASS swoimi wrażeniami z pobytu w stolicy ZSRR. Mulk Radż Anand stwierdził, że Moskwa, o której marzył przez 20 lat, jest wspaniałym miastem, w którym można podziwiać serdeczność i prostotę mieszkańców, bogactwo licznych muzeów, niespotykany nigdzie poziom artystyczny teatrów.

50-lecie istnienia MCHATU, w którego uroczystościach jubileuszowych Mulk Radż Anand brał udział, jeszcze bardziej utwierdziły go w przekonaniu o wielkich zasługach tego teatru dla sztuki światowej.

Żona przodownika pracy — matką chrzestną rudowęglowca

WARSZAWA (PAP.) — 30 b.m. odbędzie się w stoczni gdańskiej uroczystość spuszczenia na wodę pierwszego rudowęglowca wykonanego całkowicie w stoczni gdańskiej.

Statek ten posiada wyporność 2.540 DWT. Zostanie on nazwany nazwiskiem przodownika pracy przemysłu stoczniowego — Stanisława Soldka.

Stanisław Soldek urodził się 12.V.1916 r. w Oleksowie (pow. kozienicki). Po ukończeniu szkoły rzemieślniczej pracował w stoczni modlińskiej. Od 1946 r. pracuje jako traser w stoczni gdańskiej, gdzie wyróżnił się od początku dokładnością, sumiennością i pracowitością, a cechy te pozwoliły mu zająć czołowe miejsce wśród przodowników pracy przemysłu stoczniowego.

Matką chrzestną statku będzie żona przodownika — Helena Soldek.

Górnicy „Zabrze"

20 listopada ukończą roczny plan

ŁÓDŹ (PAP). Na apel górników „Zabrza" robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi (dawniej Geyer) zatrudniających 10.000 ludzi odpowiedzieli w dniu 27 bm. potężną manifestacją. Robotnicy PZPB Nr 3 w obliczu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego do powziętych już zobowiązań 1-majowych dorzucili nowe, dając tym dowód swego stosunku do sprawy zjednoczenia klasy robotniczej i do rzeczywistości Polski Ludowej.

W spontanicznym odruchu tysiące robotników zobowiązały się, po wysłuchaniu przemówień z tłumu występujących robotników Lewandowskiego, Grzelaka, Micza, Kowalskiego, Wachowskiego, Polakowskiego, Boreckiej, Szewczyka, Lopela i innych do wykonania rocznego planu produkcji do 20 listopada rb., do wyprodukowania do chwili otwarcia kongresu zjednoczeniowego 1 miliona mtr. tkanin ponad plan, a do końca roku 2,5 miliona mtr. tkanin więcej niż planowano.

Brazylijski Franco zamordowany

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera dowiaduje się via Waszyngton o zamordowaniu przywódcy opozycyjnej partii narodowo-demokratycznej Brazylii Virgilio de Mello Franco.

Franco został zamordowany w piątek rano w swym mieszkaniu w Rio de Janeiro.

Pierwsze próby prof. Piccarda

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w sobotę rano dokonana została w pobliżu wyspy Cape Verde na Oceanie Antlantyckim pierwsza próba zanurzenia kuli głębinowej prof. Piccarda, celem sprawdzenia jej wytrzymałości.

Wyniki próby nie są jeszcze znane. Jeśli wypadnie ona pomyślnie — „Bathyscap" prof. Piccarda zostanie [illegible]ony ponownie w głąb oceanu już z uczestnikami ekspedycji.

Cześć pamięci poległych

Uroczystości żałobne w stolicy

WARSZAWA (PAP) Porządkowanie cmentarzy i miejsc straceń wypełnia ostatnie dni przed Świętem Umarłych. W dniu tym przed pomnikami i płytami pamiątkowymi poległych żołnierzy polskich i radzieckich staną honorowe warty wojskowe. Zaciągnięte będą również warty honorowe przy grobach żołnierzy na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Na miejscach straceń publicznych w Alejach Jerozolimskich, Niepodległości przy Piusa i innych zapłoną znicze.

Zarząd Główny Tow. Przyjaciół Żołnierza w dniu Święta Umarłych złoży wieńce na grobie bohatera narodowego — ojca chrzestnego sztandarów TPŻ, generała broni Karola Świerczewskiego (Waltera). W dniu 31. [illegible] o godz. 10-ej rano zostaną również złożone wieńce na grobie Mariana Buczka na Cmentarzu Wojskowym w Ożarowie. Wieńce zostaną również złożone na Powązkach. Na Alei Żołnierzy AL, GL, AK, BCh oraz wszystkich poległych w walce z faszyzmem.

W Budapeszcie zapadł wyrok

na sabotażystów i zdrajców

BUDAPESZT. (PAP). W Budapeszcie został ogłoszony wyrok w sprawie spisku zorganizowanego na terenie ministerstwa rolnictwa. Jak wiadomo na ławie oskarżonych zasiadło 83 przestępców, którym akt oskarżenia dowiódł dążność do obalenia ustroju demokratycznego, akcje sabotażowe oraz defraudacje większych sum pieniężnych przeznaczonych na rozwój rolnictwa węgierskiego.

Przywódca organizacji sabotażowej, Bela Perneczky został skazany na dożywotnie więzienie, taką samą karę otrzymali za zdradę stanu Kl[illegible] Elemer i Kiss Ferenc. Inni oskarżeni zostali skazani na więzienie [illegible] 1 roku do 15 lat. 15 oskarżonych z braku dostatecznych dowodów winy zostało wypuszczonych na wolność.

W górnym biegu Wisły

powstaje zapora wodna

CIESZYN (PAP.). — W górnym biegu Wisły, przy drodze, wiodącej na Baranią Górę, we wsi Wisła powstanie w ciągu przyszłego roku zapora wodna, której kubatura wyniesie 50 tysięcy metrów, a spiętrzenie 6 metrów.

Celem zapory będzie powstrzymanie żwiru piasku i szutrów przed spływaniem w dół Wisły, co powoduje zamulanie koryta i stwarza potrzebę corocznego bagrowania. Bez pośrednie jednak przeznaczenie zapory w Wiśle, to ochranianie przed zamulaniem dna zapory w Goczałkowicach na Górnym Śląsku, oblicznej na 200 milionów m. sześć., która dostarczy wody sieci obu wodociągom całego Śląska.

Węgrzy na „Dniach Tarnowa"

KRAKÓW (PAP) Przybyła [illegible] delegacja rządu węgierskiego na uroczystości związane z inauguracją „Dni Tarnowa" i obchodem stulecia obrony powstańczej Wiednia pod dowództwem gen. Bema.

Stan wyjątkowy w Grecji

RZYM (PAP). Rząd ateński wprowadził z dniem 30 października stan wyjątkowy na terenie całej Grecji. Wojsko przejmie od władz cywilnych funkcje „ochrony" bezpieczeństwa publicznego.

Powołane zostaną do życia nadzwyczajne sądy wojskowe oraz wprowadzona zostanie godzina policyjna.

W obliczu coraz cięższej sytuacji spowodowanej sukcesami powstańców, klika faszystowska w Atenach ucieka się do coraz bezwzględniejszego terroru.

Od Redakcji

NASTĘPNY NUMER „SŁOWA POLSKIEGO" UKAŻE SIĘ W WTOREK 2 LISTOPADA.

Najpopularniejsze hasło Londynu

„Nie chcemy wojny!"

Korespondencja „API" dla „Słowa Polskiego"

Londyn, w październiku.

GDY WRACA SIĘ do Londynu po kilku miesiącach nieobecności, nie dość jest przejść się po mieście, by dostrzec atmosferę chwili.

Dość jest wziąć parę pism do ręki, a od razu ma się szeroki wybór odczytów i zebrań dyskusyjnych. Z samych tytułów widać jakie zainteresowania są na porządku dziennym. Oto kilka tych ogłoszeń:

„WOJNA? — ODPOWIADAMY — NIE!". Zebranie publiczne w wielkiej sali Kingsway Hall.

„Liga Przyjaźni Angielsko - Czechosłowackiej". **Kongres Intelektualistów we Wrocławiu.**

„Holborn Hall. Publiczna Akademia ku czci Pandit Nehru".

„Brytyjsko - sowieckie Towarzystwo, Dom Młodzieży. **Polityka Związku Radzieckiego.**

„Tow. **Brytyjsko - Polskie.** Instytut Polski, 81, Portland Place: Wykład Jacka Lindsaya: **Wrocław: Wystawa i Kongres."**

Koło Studiów Marksistowskich: Dziś: De Gaulle grozi.

Jutro: Zagadnienia Partii Komunistycznej".

„Roger **Garaudy**, poseł franc. P. Kom. Walka ideowa we Francji".

Oto są ciekawsze tematy spośród dwudziestu kilku zebrań, na które warto pójść i posłuchać.

Przechodzimy obok kilku przygodnych mówców. Ten, koło którego zebrała się grupka starszych kobiet, jest nieciekawy — to fanatyczny sekciarz z Braterstwa w Plymouth, straszący wszystkich diabłem i końcem świata. Opodal peroruje ktoś inny — delegat stowarzyszenia wstrzemięźliwości. Słucha go trzech, czy czterech biedaków, których nie stać na whisky. Dalej, o kilkadziesiąt metrów od bram grają trąby i niedołężny, monotonny chór śpiewa psalmy. To Armia Zbawienia.

Widzimy na trawniku pod drzewem sporą grupę ludzi. To może być interesujące. Z daleka już, dochodząc słyszymy żywą wymianę zdań.

— To bardzo pięknie — protestuje ktoś z tłumu — wiemy, że ten most powietrzny, to bardzo trudna sprawa, ale po co to wszystko. Opowiadasz pan o naszych dobrych przyjaciołach socjal - demokratach niemieckich, ale odkąd oni są dobrzy? A ja panu mówię, **że tam jest wielu hitlerowców, jak dawniej.** Powiedz pan lepiej, **czy to prawda, że zaprzedani już jesteśmy duszą i ciałem Ameryce?**

— Nie chcemy być wasalami Ameryki! — krzyczy jakaś kobiecina.

— My goodness! — woła ktoś dyszkantem. — **Dziesięć lat temu nie chcieliśmy wojny, ale wiedzieliśmy, że Hitler się zbroi i że chce świat zawojować. I poszliśmy wszyscy na wojnę. A teraz chcą nas znów straszyć wojną, a my nic nie rozumiemy dlaczego. My chcemy pokoju!**

— Powiedz pan wreszcie — krzyczy ktoś do zakłopotanego mówcy — co pan tam kryjesz w mózgownicy ?

— Niech powie! Gadaj pan!

Robi się cisza. Mówca jest przyparty do muru.

— Ja osobiście — mówi wreszcie — myślę, że nie będzie wojny.....

Mówi coś jeszcze, ale słowa jego zagłuszyły oklaski.

— Dobrze! Ma rację! My nie chcemy wojny!

Tłum zaczął się rozchodzić.

— Nie rozumiem — mówił jeden z przechodzących robotników do drugiego, dlaczego cztery lata temu biliśmy się, by zdobyć Berlin, a teraz rząd straszy nas nową wojną, by bronić Berlina.

To wszystko nonsens. Dlaczego opowiadano, **że Franco, sprzymierzeniec Hitlera, to zdrajca ludzkości, a teraz ten sam Franco ma być naszym sprzymierzeńcem?...** Nie chcę takich sprzymierzeńców. Dirty dog! Nonsense!

„Brudny pies" „Nonsens"! Trzeba słyszeć te słowa, wymawiane przez Anglika z ludu, podmiejskim akcentem, by zrozumieć ich wagę. Brudny pies — to najstraszliwsze w angielskim języku przekleństwo. Można komuś po angielsku powiedzieć „świnia" i pójść z nim na wódkę. Ale po „brudnym psie". — nigdy.

S. Pt.

Musimy oszczędzać

Dzień 31 października jest między narodowym dniem oszczędności. W Polsce, w kraju znajdującym się w stadium intensywnej odbudowy oszczędność powinna być jedną z głównych cnót społecznych.

Czymże jest oszczędzanie? Jest to odkładanie części bieżących dochodów na cele przyszłe, dla których osiągnięcia potrzebna jest większa kwota. Każdy z nas obok doraźnych wydatków konsumcyjnych ma w przewidywaniu wydatki większe, na które musi zgromadzić większe kwoty pieniężne. Obrót oszczędnościowy przynosi korzyści zarówno oszczędzającemu, jak i społeczeństwu. Pierwszemu zapewnia osiągnięcie zamierzonego celu, dla którego gromadzi oszczędności, społeczeństwu daje kapitały na użytek gospodarki narodowej.

W Polsce centralną instytucją prowadzącą popularyzację akcji oszczędnościowej jest PKO. Akcja ta rozciąga się przede wszystkim na młodzież. W dniu święta oszczędności— postarajmy się, by wzrosła w całym kraju liczba książeczek oszczędnościowych. (ski)

2-lecie »Słowa Polskiego«

W DNIU 1 listopada mija dwa lata od chwili ukazania się pierwszego numeru „Słowa Polskiego".

W ciągu tych dwu lat nasz dziennik cieszył się zaufaniem szerokich mas czytelniczych na Dolnym Śląsku, Opolszczyźnie i Ziemi Lubuskiej.

Przy redagowaniu „Słowa Polskiego" staraliśmy się utrzymać z Czytelnikami najściślejszy kontakt,. Pragnęliśmy i pragniemy służyć sprawie milionów obywateli Rzeczypospolitej, jacy osiedliwszy się na kresach południowo -zachodnich, zagospodarowali je i prowadzą tu swe pracowite życie.

Byliśmy organem Ziem Zachodnich, uważając, że zagospodarowanie tych ziem, ich całkowita repolonizacja, dalszy rozwój kulturalny i gospodarczy — stanowią najważniejsze zagadnienia Polski współczesnej.

Dziś, gdy wkraczamy w nowy okres w dziejach naszego narodu, gdy jednoczy się polska klasa robotnicza w jednej partii, gdy stronnictwa ludowe stają do wspólnej pracy ze zjednoczonym frontem klasy robotniczej — przed „Słowem Polskim" stają jeszcze szersze zadania.

Pragniemy bowiem służyć na swym odcinku pracy robotnikom, pracownikom, inteligencji postępowej i bezpartyjnej. Pragniemy być orędownikami tych, którzy z oddaniem i najszczerszym wysiłkiem niosą swą wiedzę i swe doświadczenie zawodowe w służbie krajowi. Chcemy dać obraz olbrzymiego wysiłku inżynierów, techników, ludzi nauki, pedagogów, planistów, wykwalifikowanych pracowników naukowych, służących krajowi na polu szkolnictwa i działalności kulturalnej.

Pragniemy też być dziennikiem utrzymującym więź ideową między Ziemiami Odzyskanymi a Polską Centralną. Utrzymywanie tej więzi uważamy za niezbędne, gdyż wróg zewnętrzny i wewnętrzny ze szczególną namiętnością usiłuje zdezorientować ludność Ziem Zachodnich.

W trosce o ludzi Ziem Odzyskanych, w trosce o nowe kadry jak najbardziej wykwalifikowanych pracowników dla tych ziem, w trosce o wychowanie nowego obywatela w duchu odpowiadającym Polsce, zdążającej ku socjalizmowi — „Słowo Polskie" w trzecim roku swego istnienia pełnić będzie równie czujną jak dotychczas służbę narodową i społeczną.

Redakcja »SŁOWA POLSKIEGO«

PROBLEMY CHWILI

Nauka musi być związana z życiem

TRZYDNIOWE uroczystości jubileuszowe Polskiej Akademii Umiejętności stanowią moment przełomowy w dziejach nie tylko P.A.U., lecz również w rozwoju nauki polskiej.

Jakkolwiek ludzie nauki w Polsce nie sprecyzowali jeszcze w sposób oficjalny i dokładny form związania nauki z bieżącym życiem — to częste stawianie sobie pytania, w jaki sposób uczynić to należy, świadczy iż olbrzymia większość naukowców tkwi w nurcie życia, że nie stoi na uboczu życia narodu.

Rolę nauki polskiej w życiu narodu sprecyzował w pierwszym dniu jubileuszu, występujący w imieniu Prezydenta, minister Oświaty, dr. Stanisław Skrzeszewski. Podkreślił on, że „nie można nie mówić na zjeździe P.A.U. o olbrzymich zadaniach, jakie w nowym okresie historycznym w który weszliśmy, stoją przed nauką polską".

„Jesteśmy — mówił dalej min. Skrzeszewski — w końcowej fazie zwycięskiego wykonania planu trzyletniego i układania nowego, sześcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Dokonujemy i dokonamy olbrzymiej, wręcz gigantycznej rozbudowy naszej gospodarki. Nasz przemysł w ramach sześcioletniego planu ma przewyższyć stan z 1949 roku, dwa i pół razy. Wypływają z tego kolosalne zadania, które muszą być wykonane we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Stąd wynikają wielkie zadanie dla nauki".

Sprawa jest zupełnie prosta.

Nauka nie może kroczyć w oderwaniu od życia. Tak jak raz na zawsze zerwaliśmy z hasłem „sztuka dla sztuki", tak trzeba skończyć z niezdrową „splendid isolation" nauki. Każdy obywatel w kraju demokracji ludowej pracuje dla dobra całego narodu.

Związek nauki z życiem musi być ścisły. Znaczy to, że kierunek rozwojowy nauki musi być dokładnie taki, jaki przyjęło w danej epoce życie.

Polska weszła w nową fazę swego rozwoju. W oparciu o gospodarkę planową zmieniamy radykalnie naszą dotychczasową strukturę gospodarczą, zmierzając zdecydowanie do stworzenia silnego przemysłu.

Ta zmiana struktury musi znaleźć swoje pełne odbicie w formach pracy nauki polskiej.

„Oceniając w pełni potrzeby humanistyki, należy wydatnie przyśpieszyć rozwój nauk technicznych, przyrodniczych i lekarskich" — powiedział min. Skrzeszewski.

Zadania stojące przed nauką sprecyzowane zostały jasno i niedwuznacznie.

Byłoby to jednak załatwienie sprawy bardzo jednostronne, gdyby, mówiąc o obowiązkach ludzi nauki, nie wspomnieć o ich prawach. I na tym odcinku sytuacja uległa zmianie. Podkreślił to prof. dr. Nitsch, wskazując na fakt, że pierwsze posiedzenie P.A.U. odbyło się w sali hetmańskiej na Wawelu. Naród oddał do dyspozycji ludzi nauki jedno z najdroższych jego sercu miejsc. Jest to niewątpliwie dowód szacunku, jakim społeczeństwo otacza pracę naukową.

M. M.

Wyniki konkursu

na najlepszy reportaż z WZO

28 bm. odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego dla oceny najlepszego reportażu z WZO. W skład Sądu wchodzili: red. Wacław Czarnecki, jako przewodniczący, Maciej Elczewski, red. Tadeusz Galiński, Stefan Łoś i Józef Tarnopolski. Sekretarzem Konkursu był red. Mieczysław Kolbusz.

Na Konkurs nadesłano 51 prac. Sąd Konkursowy postanowił przyznać: I nagrodę (50.000 zł) Feliksowi **Kuczkowskiemu** za pracę „Na Wystawie Ziem Odzyskanych", zamieszczoną w dodatku „Chłopskiej Drogi".

II nagrodę (30.000 zł) **Leszkowi Golińskiemu** za pracę „Płyną wielkie dni Wrocławia".. zamieszczoną w dodatku „Słowa Polskiego" „Zwierciadło".

III nagrodę (20.000 zł) Antoniemu **Sylwestrowi** za pracę „Wystawa znakomitych pomysłów", ogłoszoną w tygodniku „Ogniwa".

Nagrody. 4, 5, 6, 7 i 8 (po 10.000 zł) przyznano: Elżbiecie Nowickiej - Pawlinowej za pracę „Nawet na 1 dzień warto jechać do Wrocławia" („Express Poznański"), Konstantemu Turowskiemu za pracę „Wystawa Ziem Odzyskanych" („Tygodnik Powszechny"), Mieczysławowi Ziemskiemu za pracę „Z górnikami z Wałbrzycha na Wrocławskiej Wystawie" („Związkowiec"), Krystynie Dąbrowskiej za pracę „Kopalnia i jej twórcy" („Robotnik"), Józefowi Raszykowi za pracę „Każdy Polak na Wystawę Ziem Odzyskanych" („Głos Ludu").

Ponadto wyróżnione zostały prace: Barbary Kraszewskiej, Andrzeja Klominka, **Jadwigi Konopkówny**, Ludwika Czerwińskiego, Bogdana Brzezińskiego, Marii Podolskiej, Kazimierza Czarnockiego, Adolfa Atlasa, **Ireny Szultz**, Krystyny Nepomuckiej, Krystyny Noergerowej, Zdzisława Schusterly, Władysława Biełowicza, Henryka Rudzkiego, Stanisława Prószyńskiego, Romana Pilarza, **Wacława Drozdowskiego** i Krystyny Żbijewskiej.

(ski)

Rewelacyjny wynalazek

krakowskich inżynierów

W wyniku długotrwałych badań, inżynierowie M. Jeżewski i L. Szklarski z Akademii Górniczej w Krakowie skonstruowali specjalny aparat do badania wytrzymałości lin stalowych. Wynalazek ten posiada ogromne znaczenie dla przemysłu węglowego i komunikacji.

Dotychczas nie można było zauważyć uszkodzeń powstających wewnątrz lin ciągnikowych, co niejednokrotnie stawało się przyczyną wypadków w kopalniach, fabrykach, stoczniach i liniach kolei napowietrznej.

Próby zbudowania tego rodzaju aparatu czynione były niejednokrotnie za granicą, m.in. w Niemczech jednak nie zostały one uwieńczone powodzeniem.

NASZE REPORTAŻE

Prawe ręce lekarzy powiatowych

zdają egzamin

Na początek typowa scenka, jakiej każdy był świadkiem, czy to we Wrocławiu czy też w innym mieście na terenie D. Śląska.

Do zakładu fryzjerskiego lub do sklepu spożywczego wchodzi jakiś jegomość, przedstawia właścicielowi legitymację i bada warunki sanitarne lub też jakość towarów. Kim jest ta tajemnicza osobistość?

Na to pytanie najlepiej nam odpowie dyrektor filii Państwowego Zakładu Higieny we Wrocławiu — inż. Szniolis.

Znajdujemy się właśnie w jego gabinecie w wielkim gmachu przy ul. Curie Skłodowskiej 78.

— Instytucja kontrolerów sanitarnych znana była już w okresie Polski przedwrześniowej — mówi inż. Szniolis. — Niestety wówczas pracownik ten przeszkalany pobieżnie na dwutygodniowych kursach, uważany był za pewnego rodzaju „popychadło" bez ustalonej pozycji w służbie zdrowia. „Ciekaw jestem po co szkolicie tych chamów?" — takie taktowne pytanko zadał kiedyś inicjatorowi kursów — inż. Szniolisowi pewien inspektor sanitarny, dając najlepsze świadectwo, jak lekceważąco odnosiło się samo Ministerstwo Zdrowia do tych funkcjonariuszy.

Obecnie po wyszkoleniu na trzymiesięcznym kursie przy Zakładzie Higieny kontroler społeczny posiada ustaloną pozycję społeczną i służbową, można go bez żadnej przesady nazwać prawą ręką każdego lekarza powiatowego.

Bez pomocy kontrolera sanitarnego nie sposób sobie wyobrazić pracy lekarza w powiecie. On właśnie jest łącznikiem i informatorem w terenie, bada warunki sanitarne w zakładach pracy, objeżdża okręgi, gdzie wybuchła zaraza, przeprowadza dezynfekcje...

Ale dość już informacji przy biurku. Chodźmy na czwarte piętro, gdzie właśnie czekają na egzamin kandydaci do tego tak potrzebnego zawodu.

Amatorów w wieku od 18 do 45 lat jest aż osiemdziesięciu pięciu miejsc tylko czterdzieści.

Wdaję się w rozmowę z kilkoma kontrolerami „in spe". Są to synowie robotników i chłopów. Mimo wyraźnej tremy egzaminacyjnej nie tracą dobrego humoru.

— Jakoś to będzie — mówi jeden z nich, może dwudziestoletni chłopiec, na którego towarzysze wołają „Józek". Najważniejsza rzecz, że bursa na Składowej jest wspaniała.

— E, tam... wspaniała... Ledwo jedno piętro odremontowane w zrujnowanym domu — mruczy jakiś malkontent. Lecz inni go zakrzykują...

— Widzicie go! Jeszcze mu źle... Mieszkanie otrzymuje za darmo, może co tydzień korzystać z łaźni na parterze, wikt w stołówce wojewódzkiej także za darmo, tak samo karta tramwajowa, poza tym co miesiąc dwa tysiące złociszów od Ministerstwa do rączki — i jeszcze to panu nie odpowiada?... Może więc do hotelu „Monopol" z grymasami...

Cała gromada, z czupurnym Józkiem na czele, wchodzi do sali egzaminacyjnej. Egzamin wstępny polega na wysłuchaniu a następnie na streszczeniu wykładu z historii bakteriologii. W zasłuchaną ciszę padają nazwiska dobroczyńców ludzkości: Pasteura, Kocha, Miecznikowa...

Miałam możność oglądania wyników prac egzaminacyjnych. Doprawdy były godne zastanowienia, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę fakt, że większość kandydatów, mając ukończone zaledwie siedem klas szkoły powszechnej, niewiele słyszało do tej pory o tej nauce.

Specjalnie wypracowania dwóch chłopców, członków Zw. Młodzieży Polskiej zdumiały dojrzałością ujęcia tematu zarówno egzaminatora, jak i komisję kwalifikacyjną.

— Jakie są możliwości zarobkowe kontrolera sanitarnego? Zadajemy to praktyczne pytanie personelowi lekarskiemu P. Z. H.

Odpowiedzi udziela dr. Dryl „spec" w tej dziedzinie. A więc pensja wraz z dodatkiem zakaźnym — wynosi 10.900 zł. Do tego dochodzi mieszkanie plus stołówka i dodatki za wysługę lat.

Oprócz tego każdy kontroler sanitarny wyjeżdżając w teren pobiera 500 zł diet dziennie i 100 zł za każdy nocleg. Ministerstwo Zdrowia przeznacza miesięcznie na koszty utrzymania każdego kontrolera 24 tys. zł. Ministerstwo Zdrowia finansuje kursy kontrolerów sanitarnych dwa razy do roku przy centrali Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie i czterech filiach: w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i we Wrocławiu. Kwalifikowanie i ostateczne przyjmowanie kandydatów na kurs należy do Woj. Wydziału Zdrowia.

Powoli cichnie gwar głosów na czwartym piętrze, kandydaci opuszczają zakład.

Już 2 listopada sala na najwyższym piętrze w gmachu przy ul. Curie-Skłodowskiej ożywi się znowu. To rozpocznie się kurs, który z przerwą dwutygodniową na Boże Narodzenie trwać będzie do 18 lutego.

A potem nadejdą egzaminy końcowe, a jeszcze później świeżo „pasowani" kontrolerzy sanitarni wyruszą w teren.

Prawe ręce lekarzy powiatowych zaczną działać....

H. M. Hoffmanowa

Refleksje

Prochy

Wrocław jest miastem wielu cmentarzysk, ale dużo z nich jest zamarłych. Nie mamy tam wcale bliskich, choć gdy przyjrzeć się nagrobkom, ile znajdziemy tam nazwisk polskich lub polskiego pochodzenia! Nic dziwnego: toć nawet w roku 1944 duża część ludności była rdzennie polska, a wydana przez Niemców książka adresowa miasta Wrocławia zawierała do 30 proc. nazwisk pochodzenia polskiego, lub czysto polskich jak Dąbrowscy, Kowalscy, Białasy, Nowaki i t.d.

Z powrotem wrastamy prochami w tą ziemię. Mamy tu naszych żołnierzy którzy za oswobodzenie Dolnego Śląska życie oddali, niejedna już rodzina we Wrocławiu odprowadziła zwłoki swych bliskich na wieczne odpoczywanie.

Gdy w Dzień Zaduszny zapłoną światła na cmentarzach, a gdy inne utuli tylko jesienna cisza, nie zapominajmy: wśród prochów mogilnych na tej ziemi moc wielka jest polskich kości. **SUŁEK**

W dniu zamknięcia Wystawy

Ocena 100 Dni przez prezydenta Kupczyńskiego

Z okazji 100 Dni Wrocławia, prezydent miasta Kupczyński udzielił wywiadu prasowego:

— Co Pan Prezydent sądzi o osiągnięciach WZO?

— WZO wykazała ogólny dorobek i wkład pracy Narodu Polskiego w odbudowie, racjonalnym zagospodarowaniu i podniesieniu wartości tych Ziem oraz ich zasobów naturalnych dla drogi postępu i pokoju.

Wystawa przyśpieszyła tętno życia miasta, dając możność sprawdzianu wartości w zespoleniu ludności. W związku z Wystawą nasze miasto miało możność wykonania szeregu inwestycji i ośrodków kulturalnych co niewątpliwie w dalszym ciągu wpłynie na postęp i rozwój miasta, jako jednego z centralnych ośrodków Kraju, zaś bezpośrednio podnosi nasz ośrodek miejski do roli stolicy Ziem Odzyskanych.

— Jakie korzyści uzyskał Wrocław jako miasto?

— Wrocław, miasto wielkich zniszczeń i dużych osiągnięć odbudowy, dźwiga się z ruin na każdym odcinku swego nowego zagospodarowania. O wyrazie miasta stanowi jego liczna grupa pracownicza mieszkańców. Robotnicy, inteligencja pracująca, rzemiosło i młodzież są ośrodkami narastającej siły Wrocławia. Dla tych to właśnie mieszkańców istnieje żywa konieczność przeobrażenia i przystosowania niewłaściwych form dawnego miasta dla nowego uspołecznionego życia.

— Wystawa Ziem Odzyskanych zogniskowała możliwości gospodarcze dla przystosowania warunków technicznych i organizacyjnych, mających przygotować teren miasta dla wypełnienia roli gospodarza WZO. Program realizacji opierał się na trwałym dla miasta osiągnięciu w zagospodarowaniu, komunikacji, zieleńcach i sieci innych usług przyśpieszonych w odbudowie, które stały się własnością żyjącego środowiska.

— Jak ustosunkowało się społeczeństwo miasta Wrocławia do WZO?

— Społeczeństwo Wrocławia czuło się współgospodarzem W.Z.O. troszcząc się nie tylko o zagadnienia gospodarcze, ale równocześnie interesowało się przebiegiem i wszystkimi przejawami życia, jakie zachodziły w czasie organizowania i trwania W.Z.O. Każdy przejaw życia Wrocławia w tym okresie posiadał cechy troski o właściwą usługę miasta dla całokształtu zagadnień W.Z.O.

— Mieszkańcy przygotowali 30.000 kwater indywidualnych i zbiorowych, troszcząc się o udogodnienia pobytu gości zwiedzających Wystawę. Poza tym tereny wystawowe stały się centralnym punktem zaintersowań i życia codziennego większości wrocławian. Wystawa wpłynęła dodatnio na podniesienie życia kulturalnego na skalę właściwą ośrodkowi wielkomiejskiemu.

— Suma pracy włożonej i starań ze strony naszego społeczeństwa potwierdza coraz mocniej występującą stabilizację naszego życia i narastającą zdolność do podejmowania i rozwiązywania coraz większych zagadnień dla dobra Ludowej Demokratycznej Polski. (S-ki).

Dziś o 19-ej

KONCERT W HALI LUDOWEJ z udziałem Barbary Kostrzewskiej, Zbigniewa Drzewieckiego i orkiestry Filharmonii Wrocławskiej pod batutą Kazimierza Wiłkomirskiego.

Wstęp na wszystkie miejsca 50 złotych.

Notatnik wrocławski

✪ **7.842 wycieczki z kraju** i 140 zbiorowych wycieczek zagranicznych gościliśmy we Wrocławiu do dnia 25 października na Wystawie Ziem Odzyskanych.

✪ **Pod hasłem** — Przyjaźń w Walce, Gospodarce i Sztuce odbyła się w sali Izby Przemysłowo - Handlowej akademia ku pogłębieniu przyjaźni polsko - radzieckiej. W części oficjalnej ciekawy referat wygłosił mgr Leon Brodowski o „Przeobrażeniu stosunku inteligencji polskiej do ZSRR".

✪ **Złożono wieńce w Leśnicy** na grobach poległych żołnierzy Armii Czerwonej. W uroczystości wzięło udział 80 członków kół ZMP.

✪ **Stronnictwo Demokratyczne** we Wrocławiu odbywa dziś o godz. 10 zebranie wszystkich swoich członków w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej (Kościuszki 34). Na zebraniu członkowie Centralnego Komitetu wygłoszą referaty o uchwałach Rady Naczelnej w Warszawie.

✪ **Na Zaduszki** PDT wysyła na cmentarze wrocławskie 5 ekip, które będą sprzedawać kwiaty i świece na grobkowe według cen państwowych.

✪ **Pracownikom samorządowym** z dniem 1 listopada przysługują dodatki funkcyjne według rozporządzenia Rady Ministrów o dodatkach dla urzędników państwowych. Wysokości jeszcze nie ustalono.

✪ **Akcja Pomocy Zimowej** będzie w tym roku prowadzona podobnie jak w ubiegłych. Zbiórki uliczne i w lokalach przewidziane są w okresie od 1 listopada do 30 kwietnia.

✪ **Tydzień Studenta** wypada w okresie od 15 do 21 listopada. Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych otrzymało zezwolenie na urządzenie imprez rozrywkowych, sportowych, zbiórek ulicznych i innych, na kolportaż ulotek propagandowych itp.

✪ **W Szpitalu W. W. Świętych** odbędzie się w sali konferencyjnej uroczystość w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Początek o godz. 13,30 w dniu 6 listopada.

✪ **Zjazd Starostów** powiatowych prezydentów miast wydzielonych, przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych i Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych. Na zjeździe tym, który odbędzie się 8 listopada o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, referat wygłosi wiceminister J. Dubiel.

✪ **Księżniczkę Czardasza** będziemy oglądać dłużej, niż zapowiadano. Zespół operetkowy zostaje w naszym mieście jeszcze od 3-go do 7-go listopada.

✪ **Na obradach** w Dyrekcji Lasów Państwowych stwierdzono, że we współzawodnictwie między poszczególnymi dyrekcjami leśnicy Dolnego Śląska nie pozostają w tyle i plan nie tylko wykonali, ale nawet przekroczyli. Pierwsze miejsce w eksploatacji uzyskało Nadleśnictwo Międzylesie (223 proc.) i Wołów (219 proc.).

✪ **Dora Kalinówna** wystąpi dziś o godz. 17 w sali Teatru Młodego Widza przy ul. Rzeźniczej 12.

✪ **Z dniem 5 listopada** zakończy się zaopatrywanie ludności w ziemniaki przez Centralę Rolniczą w Samopomocy Chłopskiej. Zakłady pracy zamówiły w samej tylko Centrali 18.000 ton z czego 14 tys. już dostarczono na miejsca.

✪ **Mimo wezwania** prezydenta miasta do dekoracji domów w dniu wczorajszym i dzisiejszym nie wszystkie kamienice wywiesiły chorągwie.

✪ **Tylko do godz. 18** będzie dzisiaj otwarta Wystawa Ziem Odzyskanych, nie należy więc wybierać się zbyt późno.

✪ **Kwasu para - animo - salicylowego**, oryginalnego szwedzkiego w ilości 1 kg poszukuje redakcja „Słowa Polskiego" dla ciężko chorej na gruźlicę dziennikarki, b. więźniarki niemieckiego obozu.

Kobiety Dolnego Śląska

spieszą z pomocą strajkującym we Francji

Rada Kobieca we Wrocławiu reprezentująca 90.000 kobiet zrzeszonych w związkach zawodowych na Dolnym Śląsku, powzięła uchwałę nawołującą wszystkie kobiety woj. wrocławskiego, aby okazały pomoc strajkującym robotnikom we Francji tworząc komitety pomocy strajkującym.

Jednocześnie Rada przesłała robotnicom i robotnikom Francji braterskie pozdrowienia w godzinach toczącej się walki o byt i prawa francuskiej klasy robotniczej.

Druga uchwała dotyczy barbarzyńskich wyczynów rządu gen. Franco w Hiszpanii, który usiłuje krwawym terrorem zgnębić ruch związkowy w Hiszpanii.

Kobiety Dolnego Śląska zwróciły się do sekretariatu ONZ o wysłanie do Hiszpanii misji kontrolnej celem powstrzymania wzbierającego faszystowskiego terroru.

950 członków ZMP w Brodzi

na akademii w 30 rocznicę Komsomołu

950 członków ZMP z Brodzi zgromadziła akademia poświęcona 30-tej rocznicy istnienia Komsomołu. Akademia odbyła się w sali Gimnazjum Przemysłowego. Referat o powstaniu, działalności i walkach Komsomołu wygłosił delegat zarządu wojewódzkiego ZMP, Wołczew a otworzył akademię przewodniczący 8-mej dzielnicy ZMP, M. Czarski, podkreślając:

My, jako ZMP-owcy, związek marksistowsko-leninowski, obchodzimy dziś 30-lecie Komsomołu, najbliższej ideologicznie organizacji młodzieżowej, nie tylko po to, aby uczcić bohaterską walkę i potężny wysiłek młodzieży bratnich narodów w budowaniu nowego sprawiedliwego ustroju socjalistycznego, ale także i przede wszystkim po to, aby z 30-letniej chlubnej tradycji Komsomołu i jego doświadczeń czerpać wskazówki, jak należy pracować i walczyć na swoim terenie w Związku Młodzieży Polskiej. Możemy być pewni, że stawiając sobie za wzór komunistyczną młodzież Związku Radzieckiego, nie zawiedziemy nadziei w nas pokładanych przez masy pracujące i przyczynimy się do zbudowania w Polsce takiego ustroju, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Po części oficjalnej odbyła się urozmaicona część koncertowa.

Nowy profesor we Wrocławiu

Habilitacja filologa, dr Pogonowskiego

W dniu 30 bm. na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się rozprawa habilitacyjna dr. Jerzego Pogonowskiego, lektora języka czeskiego i innych języków słowiańskich na naszym Uniwersytecie.

Dr. Jerzy Pogonowski napisał pracę o poecie czeskim Otokarze Brzezinie, etnologu slawiście z końca 18-go wieku. Tematem zaś rozprawy, której wysłuchało liczne grono profesorów był „Józef Dobrovsky i inni budziciele czescy". Omówił dr. Pogonowski działalność: Jungmana, Polacky'ego, Kollara, Hanki i Szafarzyka.

Dr. J. Pogonowski miał wykłady przez pewien czas na Uniwersytecie w Pradze, zyskując pochlebną ocenę swej naukowej działalności dr. Mariana Szyjkowskiego, profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Praskim i autora 3 tomowego dzieła „Polski udział w odrodzeniu czeskim".

Dyrektor obserwatorium w Greenwich

w gościnie u profesora Rybki

Zagraniczni przedstawiciele świata naukowego, którzy bawili w Krakowie, na jubileuszu Akademii Umiejętności, kolejno odwiedzają Wrocław.

Po akademikach radzieckich zjechał do Wrocławia sir Harold Spencer Jones brytyjski „Astronom Królewski", dyrektor największego Obserwatorium Astronomicznego w Greenwich, jednego z wybitniejszych w świecie w zakresie dokonywanych obserwacji nieba. Sir Harold Spencer Jones był na jubileuszu delegatem Królewskiego Tow. Naukowego W. Brytanii.

Uczony angielski zwiedził z dużym zainteresowaniem Obserwatorium Wrocławskie, omawiając tutejsze warunki pracy z kierownikiem tej placówki prof. E. Rybką. Obejrzał też Wystawę Ziem Odzyskanych.

W ub. piątek na posiedzeniu Towarzystwa Matematycznego w sali Politechniki wygłosił odczyt na temat swoich ostatnich badań nad oznaczeniem odległości słońca od ziemi.

W sobotę dn. 30 bm. sir. Spencer Jones, który był gościem Wrocławskiego Tow. Naukowego, odjechał do Poznania.

M. Z.

Niedbalstwo

Jadąc do wypadku Karetka Pogotowia o mało nie wpadła na kupę asfaltu, o którą rozbił auto, szofer, do którego wezwano pomocy. Kupę zostawił jakiś przedsiębiorca reperujący drogi.

Na całe szczęście, karetka w ostatniej chwili zahamowała, a szofer auta, które wpadło na tę górę, 22 letni Bolesław Kamieniecki, doznał tylko rany tłuczonej oczca.

Podobne wypadki zostawiania przeszkód na drogach powinny być karane.

Wystawa bije rekordy

nawet w dziedzinie pogody

Państwowy Instytut Hydrometeorologiczny we Wrocławiu mieszczący się opodal terenów wystawowych przy ul. Olszewskiego prowadzi stałe notowania pogody. Zwróciliśmy się do kierownika instytutu z prośbą o udzielenie nam informacji na temat pogody w czasie „100 dni Wrocławia". Kierownik Instytutu oświadczył.

— 100 dni WZO były istotnie dniami pogody. Według obliczeń Instytutu 88 dni było tak pogodnych, że odpowiadało doskonale warunkom wycieczkowym.

LIPIEC

W lipcu średnia temperatura miesięczna wyniosła 17.8 stop. Maksymalny opad zanotowano w dniu 22 lipca 22.3 mm. W dniu otwarcia Wystawy zanotowano maksymalny upał 33.7 stop.

SIERPIEŃ

Sierpień minął pod znakiem upałów. Maksymalna temperatura wyniosła w dniu 8 sierpnia 34.4 stop, najniższa 5.5 stop. w dniu 29 sierpnia. Zachmurzenie było stosunkowo niewielkie wynosiło 0.6 stop. Największy opad zanotowano w dniu 13 sierpnia, a to 56.7 stop.

WRZESIEŃ

Najdeńniejsza pogoda dla wycieczek panowała we wrześniu. Średnia temperatura wyniosła w tym miesiącu 15.2 stop. Największy upał zanotowano w dniu 11 września 30.4 stop. Najzimniej było w nocy z dnia 24 na 25 września 0,6 stop. Zachmurzenie było niewielkie. Największy opad zanotowano w dniu 13 września — 6,9 mm.

PAŹDZIERNIK

Październik minął na ogół pod znakiem pogody, która pogorszyła się dopiero w drugiej połowie miesiąca. W pierwszej zaobserwowano zachmurzenie zmienne. Najwyższą temperaturę zanotowano w dniu 3 października 23,3 stop. najniższą w dniu 10 października minus 3.2 stop. (w nocy). Tak wielka rozpiętość wahań w październiku nie była od dawna notowana we Wrocławiu.

Na ogół należy stwierdzić, że dni deszczowych było w czasie WZO zaledwie 12. Pogoda dopisała. (ski)

Wrocławskie imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, w niedzielę i poniedziałek o godz. 19-tej „SUŁKOWSKI" — tragedia w 5-ciu aktach.

TEATR POPULARNY, dziś i jutro o godz. 19-tej „POCIĄG WIDMO" — sztuka sensacyjna A. Ridleya.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, dziś i jutro o godz. 19-tej „Księżniczka Czardasza" — operetka A. Kalmana z Xenią Grey, Stanisławską, Daniszewską i in.

Pożegnalny występ Dory Kalinówny — w niedzielę o godz. 17-tej w Teatrze Młodego Widza.

FOTOPLASTIKON, ul. gen. Świerczewskiego 27, wyświetla codziennie od godz. 9—21 — „DALMACJA".

Kina

„*ŚLĄSK*" — ul. gen. Świerczewskiego 67, „Statek pułapka" (radz.) godz. 16,15, 18,15 i 20,15.

„*WARSZAWA*" — ul. Fredry 16, „Tchórz" czesk.) — godz. 16, 18 i 20.

„*SCALA*" — ul. Mikołaja 37, „Decyzja profesora Milasa" (radz.) godz. 16, 18 i 20 (w niedz. od godz. 14).

„*TĘCZA*" — ul. Kościuszki 177 — „Zaczarowany Świat" (radz.) — godz. 16, 18 i 20 w niedz. od 14.

„*FAMA*" — Psie Pole — „Nowe Pokolenie" (radz.) — godz. 19 w dni powsz., w niedz. godz. 16, 18, i 20. Czynne w piątki, soboty i niedz.

„*POLONIA*" — ul. Żeromskiego 53 — „Statek pułapka" ((radz.) — godz. 15,30 17,30 i 19,30.

„*PIONIER*" — ul. Stalina 71, „Piętnastoletni kapitan" (radz.) — w niedz., w poniedziałek „Konik garbusek" (radz.) — w godz. 16, 18 i 20.

Aktualności w kinie „Warszawa" do dnia 5. 11. wł. Polska Kronika Filmowa Nr 44/46, Instynkty zwierząt, Wrota Morza Kaspijskiego.

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym" — ul. Wincentego 41
„ „Opatrznością" — Stalina 51
„ „Lwem" — Pl. Słoneczny 2
„ „Lipą" — Moniuszki 11

Koks po 2.000 zł

Po 2.000 zł. za tonę sprzedawać będzie koks Gazownia Miejska dla członków Związków Zawodowych. Zapotrzebowania zbiorowe lub indywidualne, potwierdzone przez właściwy Związek składać należy w Dyrekcji Gazowni (Trzebnicka 33).

Hurce szofera

Gniew przechodniów ściągnął na siebie szofer samochodu osobowego „Skoda" Nr. H-94048 — Wrocław. Potrącił on jadąc lewą stroną jezdni ulicy Nowotki rowerzystę. Rowerzysta spadł z roweru, który uległ uszkodzeniom.

Po wypadku szofer siedział w aucie, nie reagując na wypadek. Robił wrażenie nietrzeźwego. Po pewnej chwili zapuścił motor i usiłował odjechać, w czym starali się przeszkodzić przechodnie. Pomimo tego ruszył potrącając publiczność, lecz daleko nie zajechał, bo trafił na chodnik.

Potrącony rowerzysta, Jan Hasek, (ul. Mikołaja 61) sprowadził funkcjonariusza M. O., który spisał protokół.

Wśród górników Zabrza

Kopalnia, w której padło hasło

Zabrze, w październiku

Nazwa kopalni „Zabrze Wschód" stała się w ostatnich dniach głośna w całej Polsce. Jej to bowiem załoga rzuciła jako pierwsza hasło: „Uczcijmy Kongres Zjednoczenia wzmożonym wysiłkiem w pracy! Wykonamy plan roczny do 30 listopada br.! Damy krajowi 125.000 ton węgla ponad plan!"

Kopalnia „Zabrze Wschód" jest jedną z najstarszych na Śląsku.

Jest to kopalnia niegazowa, dająca po połowie węgiel koksujący i płomienny. Warunki pracy są tu jednak, jeśli chodzi o względy geologiczne bardzo ciężkie.

Jej załoga jest wspaniała. W 85 procentach składa się ona z autochtonów — Polaków, których ojcowie i dziadowie pracowali na kopalni i przetrwali lata ucisku pruskiego i hitlerowskich prześladowań, niezłomni i wierni Polsce. Wielu z nich brało udział w strajkach przed plebiscytem i powstaniami; wielu walczyło o wyzwolenie Śląska; wielu siedziało w więzieniach za lewicowe przekonania. Po wyzwoleniu powrócili natychmiast na swoje posterunki i rozpoczęli pracę dla Polski.

Oni to stanowią dziś trzon załogi i ich wysiłkiem podnosi się z miesiąca na miesiąc produkcja i wydajność kopalni. Pracują ofiarnie i rzetelnie.

Hasło współzawodnictwa podjęli już w lipcu 1947 roku, a liczba współzawodniczących z 329 podniosła się do 1763 we wrześniu r.b. i rośnie dalej.

Rywalizacja wysunęła na czoło załogi kilkuset przodowników. Czołowe miejsca zajmują Czesław Ruszer — 293 proc. normy, Ludwik Siedziona — 248 proc. i Eryk Podleska — 240 proc.

Na chodnikach przoduje Józef Musioł — 335 proc. normy, Maksymilian Gajzler — 316 proc. i Ernest Bosz — 303 proc. na filarach zaś Kapina Paweł — 273 proc. Knapik Jan — 253 proc. i Werner Klemens — 207 proc.

Poza indywidualnym współzawodnictwem rywalizują ze sobą poszczególne oddziały; w wyścigu prowadzi oddział 14-ty sztygara Henryka Szlachty — 144 proc. normy.

Załoga współpracuje harmonijnie z kierownictwem kopalni, a bardzo żywą działalność prowadzą wśród niej istniejące na terenie kopalni komórki PPR i PPS.

„WYKONAM 400%!"

Jednym z czołowych przodowników chodnikowych jest Józef Musioł z Zaborza, pracujący w kopalni od 26 lat. Tu pracował również jego ojciec, tu będzie pracował i 16-letni syn, uczący się obecnie w szkole górniczej. Musioł, jako Polak, był za niemieckich czasów szykanowany przez władze hitlerowskie i wyznaczany do najgorszych robót.

— Odetchnęliśmy dopiero — opowiada nam — jak przyszła Polska, bo człowiek i mógł nareszcie po polsku odezwać się. Zaraz też zabraliśmy się do roboty, ale inaczej niż za Niemca. Zacząłem wyścig w lipcu zeszłego roku i w tym samym miesiącu miałem 270 proc. normy. Teraz mam 335 proc. a do końca listopada muszę mieć 400 proc. Byłbym je już miał w tym miesiącu, ino mi chodnik zawalili, bo w nim ogień wybuchnął.

— Jaki mieliście ostatnio zarobek?

— We wrześniu zarobiłem 45 tysięcy zł., ale miałem już w zeszłym roku nawet 50 tysięcy.

— No to teraz, jak zrobicie te 400 proc., to będziecie mieli jeszcze więcej.

— Kiedy mnie nie chodzi ani o te pieniądze, ino o to, żeby wykonać normę, którą żech zadeklarował, bo my przeca dobrze wiemy, że trzeba więcej robić, niż dotąd, bo każda to na węgla ponad normę — to najlepsza odpowiedź dla tych wszystkich, którym się wojny zachciewa i najlepszy dowód, że my niczego innego nie chcemy, jeno pokoju!

KILIAN BYTOMSKI

„Idziemy w przyszłość razem"

Uczeni radzieccy o swym pobycie w Polsce

Można śmiało powiedzieć, że w przyjaźni narodów polskiego i radzieckich pobyt naukowców ZSRR we Wrocławiu zapisał się trwałymi zgłoskami. Kiedy długi stół restauracji „Monopolu" obsiedli przy kolacji akademicy moskiewscy i gospodarze wrocławscy, członkowie Wrocł. Tow. Naukowego, profesorowie naszych wyższych uczelni — to nie ustawione na tym stole potrawy sprawiły, że był on istotnie „wspólny". Harmonia zainteresowań i dążeń, wysoki poziom intelektualny, bezpośredniość i prostota wypowiedzi, nić zadzierzgniętej sympatii i zrozumienia — wytworzyły atmosferę, daleką od sztywności oficjalnych bankietów.

— Żałuję, że nie mogłem się bliżej zapoznać z pracą Waszych Uniwersytetów — powiedział prof. Grekow. — Pobyt jedno, czy dwudniowy pozostawiła ogólne wrażenie miasta i poznanych ludzi, ale nie pozwala wgłębić się w szczegóły. Zwiedziłem wrocławski Zakład Historii. Uderza nas wszystkich, jak szybko potrafiliście dźwignąć z gruzów placówki naukowe i jaka wszędzie, na każdym polu tętni praca. Wrocław ma wielką przyszłość jako ośrodek nauki i kultury i widać jak budujecie zręby tej przyszłości.

— Najsilniejsze jednak wrażenie wywarło na mnie zetknięcie się z Waszą młodzieżą, na święcie zorganizowanym ku czci naszych komsomolców. Szczelnie wypełniona sala, wyczerpujący referat, ciepłe przyjęcie, jakie mi młodzież okazała — to są rzeczy, których się nie zapomina. Wiele dokonać może przyjaźń kiedy przyświeca stosunkom między młodym pokoleniem krajów o wspólnej ideologii!

W rozmowie uczeni opowiadali o warunkach swych prac i życia, swych mieszkaniach w Moskwie, o rozrywkach po umysłowym wysiłku przy pielęgnacji drzew we własnych ogrodach obok wili, które zajmują.

Tam odpoczywamy — mówili. — Możemy też spokojnie czytać i studiować.

— Przebywam okrągły rok na „daczy" o 65 km od stolicy — mówił jeden z uczonych. — Posiadam samochód „ZIS", który w ciągu godziny dowozi mnie do Moskwy. — Przy olbrzymim ruchu samochodowym w naszej stolicy, powietrze zatrute jest gazem spalinowym. Wyjazdy do naszych podmiejskich siedzib podtrzymują nasze siły i pozwalają intensywnie pracować.

Rektor Uniwersytetu Moskiewskiego, prof. Niesmiejanów, żegnając się powiedział:

— Jadąc do Polski najchętniej byliśmy Krakowa. Tymczasem niespodziankę sprawił nam Wrocław. Wyjeżdżamy z przeświadczeniem, że idziemy z Polakami w przyszłość razem. Wszystko cośmy widzieli, cośmy omawiali, łącznie z Waszą gościnnością — zachowamy głęboko w sercu i pamięci.

Uczeni radzieccy mówili ze szczególnym ciepłem o swej przewodniczce, pani Kwiatkowskiej z Komitetu Słowiańskiego — za jej wskazówki, informacje i świetnie zorganizowane kontakty z uczonymi polskimi.

M.Z.

RADIO

1 LISTOPADA 29. (PONIEDZIAŁEK)

7.00 Sygnał 7.05 Muz. por. 8.00 Dziennik por. 8.20 Program dnia 8.30 Muz. por. 9.00 Nabożeństwo 10.00 Muz. 10.10 „Kampania buraczana" 11.00 Program dnia lok. 11.02 Inform. Radiof. Przewod. 11.05 Rezerwa liter. 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Poranek symf. 13.15 „Lubień — wieś jutra", reportaż 13.35 Muz. lud. 14.00 Pogadanka naukowa 14.10 „Ania z Zielonego Wzgórza" — słuch. 14.40 W. Żołotarew, Kwartet op. 46 15.10 „Eglantyna", słuchow. 16.10 Muz. poważna 16.35 „Uliczka Klasztorna", powieść radiowa 17.00 Konc. popularny 18.00 „Zwiadowca Tatian", nowela 18.15 Pieśni kompozyt. ros. 19.00 Aud. poet. 19.10 Mussorgski — „Chowanszczyzna", Narodowy Dramat 20.00 Dzien. wiecz. 20.47 Sport 20.57 d. c. „Chowanszczyzny" 22.45 Konc. Zycz. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Muz. 23.50 Program na jutro 24.00 Hymn.

2 LISTOPADA 1948 (WTOREK)

5.10 Sygnał 5.15 Streszczenie wiadom. por. 5.29 Konc. por. dla świata pracy 6.00 Gimn. por. 6.10 Dziennik por. 6.25 Muz. por. 6.50 Program dnia 7.00 Wiad. dzien. por. 7.15 Przegląd prasy stoł. 7.20 Muz. por. 8.00 „Opieka nad dzieckiem", pog. 8.10 Muz. 8.30 „Uliczka klasztorna" 8.55 Muz. 9.15 Inform. ogólnop. 9.20 Skrzynka PCK 9.30 Wszechnica Radiowa 9.50 Lok. program dnia 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Wiadom. pol. 12.20 Konc. solistów 12.45 Aud. dla wsi 14.30 Muz. 14.50 Wiadom. wrocł. 14.57 Inform. Radiof. Przew. 15.00 Inform. Polski Pld. 15.15 Aktualia 15.26 Muz. 15.30 „Matka", aud. sł.-muz. 15.50 Muz. popul. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 Aud. dla młodz. 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych 17.00 Konc. popul. 17.45 Skrzynka PKO 17.50 „Idziemy po sprawunki", pog. 18.00 Lekcja jęz. ros. 18.15 Marcell Popławski — Sonata na altówkę i fort. 18.35 Arie i pieśni kompozyt. ros. 18.50 „Pestalozzi jako społecznik i wychowawca" — pog. 19.00 konc. Krak. Ork. P.R. 19.40 Wszechnica radiowa 20.00 Dzien. wiecz. 20.45 Muz. 21.00 Aud. sł.-muz. 21.55 Arie Starych Mistrzów 22.15 „Pogrzeb Chopina", aud. sł.-muz. 22.45 Koncert życzeń 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Muz. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn.

Zaprenumerujcie »Słowo Polskie«

Miesięczna prenumerata z odbiorem na miejscu wynosi 120 zł, z przesyłką pocztową 135 złotych

USTA jak dwie wiśnie przez pomadkę do ust **LEDA**

K-5275

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH CH. BLONDER

przeniesiona z ul. Pomorskiej 16 na ul. Św. Wincentego 15 m. 3

10429

SZTANDARY

Paramenta kościelne wykonuje Firma JÓZEF ŁOWIŃSKI POZNAŃ, Garbary 20 telefon pryw. 501-66

FILIA Wrocław, ul. Poniatowskiego 21. Dojazd tramwajem linii 6

K-6325

UWAGA Piekarze:

miasta i powiatu wrocławskiego Trzebnicy i powiatu trzebnickiego

W dniu 3. XI. 1948 r. o godzinie 14-tej odbędzie się

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE

wszystkich członków Cechu.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

10433 Komisaryczny Zarząd Cechu Piekarzy

Do Odbiorców energii elektrycznej miasta Wrocławia

Zawiadamiamy, że w związku z zakończeniem Wystawy Ziem Odzyskanych częściowe zawieszenie ograniczenia zużycia prądu traci swoją ważność z dniem 31.10. 1948 r., a tym samym **zostają od dnia 1 listopada br. wprowadzone miesięczne normy zużycia energii elektrycznej:**

A. Dla gospodarstw domowych (taryfa I) kontyngenty wynoszą:

w mieszkaniach	1 izbowych	20	kilowat godzin na miesiąc
„	2 „	25	„ „ „ „
„	3 „	35	„ „ „ „
„	4 i więcej „	45	„ „ „ „

Dodatkowo dla każdego dziecka do lat 3 włącznie na podstawie zgłoszenia w Dyrekcji W.Z.E., zaświadczenia administracji, przyznany będzie dodatkowy kontyngent 8 kilowat godz. miesięcznie.

W zależności od ilości mieszkańców zamieldowanych i warunków mieszkaniowych dla lokali całkowicie zelektryfikowanych mogą być przyznane normy wyższe.

B. Dla lokali niemieszkalnych (taryfa II) ustala się kontyngent w wysokości 75 proc. zużycia w odpowiadającym miesiącu roku ubiegłego.

C. Dla odbiorców przemysłowych po uzgodnieniu z zainteresowanymi ustali się maksymalną moc z jakiej będą oni korzystać w czasie godz. szczytowego obciążenia.

D. Opłaty za zużytą energię elektryczną ponad wyznaczone kontyngenty. Dla gospodarstwa domowego (taryfa I) 25 zł za 1 kWh dla lokali niemieszkalnych. — Taryfa II-a — 30 zł za 1 kWh. — Taryfa II-b — 60 zł za 1 kWh.

E. W dalszym ciągu utrzymuje się wprowadzony zakaz korzystania z grzejników elektrycznych, w czasie godzin szczytowego obciążenia t. zn. od godz. 6.30 do 18.00 i od zmierzchu do 22.00 oraz zakaz używania reklam świetlnych, lub oświetlenia wystaw sklepowych ponad 40 wat na okno.

W wypadku niezastosowania się do powyższego odbiorcy będą odłączeni od sieci na czas od 3 dni do 1-go marca. Podobne rygory będą stosowane w wypadku dwukrotnego przekroczenia norm kontyngentowych w lokalach niemieszkalnych (taryfa II).

Z.E.O.Dśl.

Wrocław, dnia 1.11. 1948 r. Wrocławskie Zakłady Elektryczne

Zawiadomienie o przetargu

Wytwórnia Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi

zawiadamia, że w Monitorze Polskim z dnia 19 października 1948 r. Nr. B-84 ogłosiła **przetarg nieograniczony na sprzedaż zbędnych opakowań (różne pudełka) i chemikalii.** Szczegółowe dane o przetargu jak też wzory, otrzymać można w biurze Wytwórni przy ul. Kopernika 62 w godzinach 9-ta — 13-ta.

Termin składania ofert upływa dnia 30 listopada 1948 r.

K-6232 DYREKTOR

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PRZEWOZY to warów, plac Solny 9 telef. 35-81 K 5789

SPRZEDAM psa rasowego Bernarda 5 miesięcy. Kartowice, Wincentego Pola 22/3 godz. 2—4-ta. 10386

KUPNO-sprzedaż-naprawa maszyn do szycia, krawieckich, rzemieślniczych — specjalnych Warszawa, Złota 8. K 6013

KUPUJĘ ALOE CAPENSIS

Warszawa, Prokuratorska Nr 7 „LEK" K 5843

WARSZTAT ślusarski z magazynem wydzierżawimy. Wiadomość do „Słowa" pod „ślusarski". 10441

FUTRO męskie, stan dobry. Okazyjnie sprzedam, ul. Lokietka 15 m. 1. 10442

SPRZEDAM samochód 3-tonowy marki Chevrolet z przyczepką i dwoma kołami zapasowymi. Stan bardzo dobry. Wiadomość: Legnica, Chojnowska 37 III piętro. K 6288

SKLEP tekstylny Pomorska odstąpię. Wrocław „Słowo Polskie" nr 10377. 10377

BECZKI śledziowki 17 sztuk, dwie wagi uchylne, do sprzedania. Wrocław Lokietka 16 m. 4. 10425

PRZYJMĘ wspólnika z gotówką lub odstąpię Wytwórnię artykułów drzewnych specjalność zabawki. Zgłoszenia Wrocław, plac Nankiera 8. 10430

SPRZEDAM Zakład Fotograficzny z przylegającym mieszkaniem. Warszawa-Praga, Zabkowska 19 „Foto". K 6321

OKAZJA! Sprzedam półwyścigowy dwuosobowy samochód marki M.G. angielski. Wiadomość: Tęczowa 77/81 C.H.P.M. godz. 9—14 sekretariat. 10168

OPEL-BLITZ 3-tonowy po generalce sprzedam, wiadomość Wrocławska Wytwórnia Kitu, Krakowska 29 b. 10432

BECZKI śledziówki 17 sztuk, dwie wagi plinie. Oferty do „Słowa" pod „Bęben". 10442

SPRZEDAM samochód 3-kołowy na chodzie w dobrym stanie. Wiadomość Olbińska 2 b a m. 3. K 6159

POSAD POSZUKUJĄ

KTO ofiaruje jakąkolwiek pracę młodej, samotnej wdowie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Praca". 10420

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIELI na województwa wprowadzonych w drogeriach i perfumeriach poszukuje Wytwórnia Chemiczno-Kosmetyczna „LUNA", Częstochowa, Garibaldiego 11. K 6275

CZELADNIK krawiecki na pierwszorzędną robotę od zaraz potrzebny, ul. Nowa 4 m. 6. 10407

WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE **WROCŁAW, ul. Sądowa 18** zatrudni od zaraz na wyjazd:

5 MURARZY
10 DEKARZY
10 STOLARZY
2 BLACHARZY

K-6349

GOSPODYNI samodzielna z referencjami do trzech osób potrzebna. Zgłoszenia „Bożena" ul. Kazimierza Wielkiego 42. 10444

KUŚNIERZ kwalifikowany potrzebny od zaraz Wrocław, Rynek 21. 10422

STOLARZE BUDOWLANI, akordziści zostaną przyjęci, „Wrocławska Spółka Budowlana" Ustronie i boczna Stalina. 10457

NAUKA

OKAZJA! Stenografii najnowocześniejszym, najłatwiejszym systemem Duployé udziela korespondencyjnie autor interpretacji polskiej. Wyuczam w miesiąc pod gwarancją. Cena reklamowa. Inspektor Trepka, Bydgoszcz, Orawska 1. K 632

KOREPETYTORKA rutynowana udziela lekcji, zakres 10 klas. Róg Prusa i Poniatowskiego, sklep. 10384

LOKALE

ODSTĄPIĘ 4 pok. mieszkanie, obore, stodołę za zwrotem kosztów. Wrocław, Żmigrodzka 239. 10397

MIESZKANIA widnego z łazienką poszukuję. Zwrot kosztów Budziszewska Irena, Wrocław, Ruska 37 — IV piętro. 10445

ODSTĄPIĘ 3 pokoje, kuchnia, obok Politechniki. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Komfort". 10434

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo" „437". 10427

POKOJU przy rodzinie poszukuje etatowy urzędnik pocztowy pod „Pocztowiec" do „Słowa". 10466

2 POKOJE kuchnia zamienię na pokój kuchnia z wygodami okolica dworca głównego lub centrum. Zgłoszenia pod „428". 10438

KRAWIEC przystąpi do spółki z osobą posiadającą lokal. Wrocław, Więzienna 19/8. 10410

SZUKAM mieszkanie (wzgl. sublokatorskie). Zgłoszenie do „Słowa Polskiego" pod „412". 10412

POKOJU niekrępującego bliżej centrum poszukuje solidny urzędnik. Zgłoszenia „Słowo" pod „Kulturalny". 10411

POSZUKIWANIA RODZIN

5.000 ZŁ. NAGRODY za wskazanie miejsca pobytu Kulczyckiego Kazimierza. Ostatnie miejsce zamieszkania Radków pow. Kłodzko. Wiadomość, kierować Słowo Polskie pod „rodzina". 10456

Sport

Czy padną rekordy Okręgu na meczu

Poznań — Wrocław

Pierwszy mecz pływacki w sezonie zimowym we Wrocławiu jaki rozegrany zostanie między reprezentacjami Poznania i Wrocławia zapowiada się bardzo ciekawie. Okręg poznański jest bowiem po Górnym Śląsku drugim najsilniejszym ośrodkiem naszego pływactwa. W barwach stolicy Wielkopolski pływają tacy zawodnicy jak Taedling, Owczarczak, Cichoński i inni. Taedling jest wicemistrzem Polski w konkurencji 1.500 m. stylem dowolnym, a Cichoński w stylu klasycznym i Owczarczak w grzbietowym należą do ekstraklasy polskiej. Poza tym w reprezentacji Poznania zobaczymy mistrzynię Polski w biegach na 100 i 200 m. stylem klasycznym — Janasównę.

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że pływacy wrocławscy w każdym poważniejszym spotkaniu biją rekordy Okręgu i potrafią zdobyć się na maksimum wysiłku i ambicji. Również tym razem należy się spodziewać zaciętej walki szczególnie w konkurencjach męskich. Młody crawlista wrocławski Lipiński, który wykazał bardzo dobrą formę na meczu szkolnym z Gdańskiem, powinien stoczyć emocjonującą walkę z poznańskimi dowolistami i kto wie, czy przy odrobinie szczęścia nie uda mu się zapowiedziane pobicie rekordu Okręgu w biegu na 400 m.

Mecz odbywać się będzie na krytej pływalni przy ul. Teatralnej w niedzielę o godz. 17-tej i w poniedziałek od godz. 15-tej. Ze względu na to, że terminy te nie kolidują z innymi imprezami, a w poniedziałek z powodu odwołania przyjazdu bokserów włoskich będzie to jedyna poważna impreza sportowa we Wrocławiu, jesteśmy pewni, że publiczność wrocławska dopisze.

Mecz IKS — Rzym odwołany

Zapowiedziane na najbliższy poniedziałek spotkanie pięściarskie włoskiej drużyny Lazio, reprezentującej stolicę Włoch, z bokserami Wrocławskiego IKS-u zostało odwołane z powodu nie otrzymania wiz dla zawodników włoskich, którzy bawią na tournee w Czechosłowacji. Tak więc publiczność wrocławską spotkał już drugi zawód w tym roku, gdyż pierwszy mecz z pięściarzami Rzymu nie doszedł do skutku z innych powodów (kontuzje zawodników).

Pafawag-Siła w Mysłowicach

Dziś rozegrany zostanie w Mysłowicach mecz zapaśniczy pomiędzy mistrzem Polski miejscową Siłą i drużyną ZRKS Pafawag. Najciekawszą walką tego meczu będzie spotkanie w wadze średniej między Rejniakiem z Pafawagu i Gołasiem. Rejniak wykazał bardzo dobrą formę na meczu Budapeszt — Wrocław, zwyciężając przez położenie na łopatki dobrego Węgra Csoto. Skład wrocławian od wagi muszej do ciężkiej jest następujący: Kupczyk, Wojewódko, Smól, Majewicz, Krysmalski II, Rejniak, Krysmalski I i Kołata.

Szombierki czy Skra?

Dzisiejsze spotkania o wejście do ligi zadecydują o tym kto obok gdańskiej Lechii zajmie zaszczytne miejsce w ekstraklasie piłkarskiej.

Tak się złożyło, że będą to równocześnie ostatnie mecze w zaciętych walkach o wejście do ligi. Jedenastka gdańszczan od początku rozgrywek usadowiła się mocno na pierwszym miejscu w tabeli i stała się od razu jedynym pewnym kandydatem na I-szo ligowca. Za jej plecami odbywała się zażarta walka o drugie miejsce między trzema drużynami: Radomiakiem, Szombierkami i Skrą. Drużyna radomska skończyła już rozgrywki i w decydującej walce nie odegra roli.

Teoretycznie największe szanse na awans mają górnośląscy górnicy, gdyż mecz z PTC powinni łatwo wygrać. Jednakże jedenastka pabianicka ostatnio bardzo się poprawiła, co udowodniła w meczu ze Skrą, przegrywając tylko 1:0. A więc niespodzianka jest możliwa. Również w meczu gdańskim może zdarzyć się sensacja, tym bardziej, że gdańszczanom na wyniku nie zależy a dla Skry wygrana oznacza awans, gdyż ma ona jeden punkt przewagi nad Szombierkami.

Wydaje nam się jednak, że mimo wszystko częstochowianom sztuka się nie uda i do ligi wejdą Szombierki, które zresztą są chyba lepszą drużyną od Skry.

Kalendarzyk sportowca

NIEDZIELA DN. 31. 10. br.

Godz. 11-ta. Gwardia — Zryw (Łódź) — Hala Ludowa

Godz. 11-ta. — Mistrzostwa żużlowe Dolnego Śląska — Stad. Ol.

Godz. 12-ta. Zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych — Stad. Olimp. (mały).

Godz. 12-ta IKS — Odra — hala przy ul. Mieszczańskiej.

Godz. 14-ta. IKS — ZMP Burza — Stad. Olimp.

Godz. 14.30 Pafawag — Gwardia Wr. — Boisko Pafawagu.

Godz. 14.30 Odra — RKS Żarów — boisko Odry.

Godz. 17-ta. Poznań — Wrocław kryty basen przy ul. Teatralnej.

O MISTRZ. A-kl. DOZPN.

OMTUR — Wolność, Len — CPN Gaz, Chrobry — Lustrzanka. Bielawianka — WUZ, Garbarnia — Dziewiarz, Mieszko — Victoria, Gwardia KG. — Julia, Nysa — Pionier (gospodarze na pierwszym miejscu.)

O MISTRZ. A-kl. DOZB.

Zapłon — Pafawag w Jel. Górze, Górnik — ZMP Burza w Wałbrzychu.

O MISTRZ. LIGI.

Cracovia — Wisła, Polonia W. — ŁKS, ZZK — Polonia B., Widzew — Garbarnia, Tarnovia — Warta, Rymer — Ruch, AKS — Legia.

O WEJŚCIE DO LIGI :

Lechia — Skra, PTC — Szombierki.

Telefon... ekspres... radio...

Mecz bokserski Wrocławia z Poznaniem, który odbędzie się w Hali Ludowej dn. 14 bm. będzie generalną próbą naszych bokserów przed trudnym spotkaniem z reprezentacją Pragi. Osemka Pragi, w której walczy 5 reprezentantów CSR ma przyjechać do Wrocławia w dn. 23 bm. w składzie: Pospisil, Francik, Taubenek, Petrina, Koudela, Prihoda, Rademacher i Licansky.

* * *

Pięściarz francuski Ray Famechon będzie bronił tytułu mistrza Europy wagi piórkowej w walce z mistrzem Belgii w tej kategorii Jeanem Mechtenlickiem. Spotkanie wyznaczone zostało na dzień 20 listopada w Paryżu.

* * *

Mistrz Europy w wadze muszej Francuz Maurice Sandeyron spotka się w walce o tytuł mistrzowski z Anglikiem O'Sullivan'em dn. 8 listopada w Londynie.

Uwaga bokserzy AZS-u

Począwszy od piątku dnia 29 października 48 r. treningi bokserskie AZS odbywać się będą w poniedziałki i piątki od godz. 19 — 21 zamiast we wtorki i soboty jak było dotychczas.

Treningi odbywać się będą w sali studium W. F. przy ul. Mickiewicza nr 26.

Świat i człowiek

KONIAK Z DRZEWA W KRAINIE LASÓW

Finlandia jest krainą drzewa, które stanowi największe jej bogactwo. W bezkresnych lasach tego kraju prowadzi się bardzo celową, planową gospodarkę, żeby to bogactwo się nie wyczerpało.

Trzy ósme całej ludności tego kraju pracuje w przemyśle drzewnym i żyje z niego. Dziewięć dziesiątych eksportu Finlandii — to drzewo w przeróżnych jego postaciach i wyrobach z niego.

Pościel w fińskich hotelach zrobiona jest z celulozy drzewnej. Stoły restauracyjne okryte są obrusami z papierowej tkaniny. Nawet najpopularniejsza wytwórnia koniaku wyrabia go ze specjalnie oczyszczonego dla celów jadalnych alkoholu, pędzonego z drzewa.

POPIERSIE POETY NA SZCZYCIE GÓRSKIM

W 1941 r., w wyniku górskiej wyprawy w góry Ala-Tan w Uzbekistanie, zdobyto tam nowy szczyt górski na poziomie 4.282 mtr. Szczyt ten nazwano imieniem poety uzbeckiego Alszera Nawoi.

Ostatnio 20 najlepszych alpinistów uzbeckich wspięło się ponownie na ten wysoki szczyt, niosąc popiersie poety, którego imieniem nazwano ową górę. Popiersie ustawiono w malowniczym miejscu na samym szczycie.

W wyprawie tej wziął również udział artysta-rzeźbiarz, autor popiersia — G. Masone. Film radziecki wysłał też specjalnego operatora, który utrwalił na taśmie filmowej cały przebieg uciążliwej wspinaczki z ciężkim popiersiem. Film wyświetlany jest jako krótkometra żówka we wszystkich kinach Zw. Radzieckiego.

PAŁAC KSIĄŻKI

Biblioteka białoruska im. Lenina — to jeden z najpiękniej położonych gmachów Mińska. Monumentalna ta budowla wznosi się na wysokim brzegu rzeki Wiśloczy. Biblioteka nosi nazwę „Pałacu Książki" i zawiera bogaty księgozbiór, liczący 2 miliony tomów w różnych językach.

Gmach biblioteki uległ poważnemu zniszczeniu w czasie działań wojennych. Niedawno zakończono ostatecznie jego odbudowę, a ilość książek przekracza już obecnie stan przedwojenny.

Na rozdrożu życia
Czy pobrać się w okresie studiów?
„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE"
nr 31 W-136

Wykrój męskiej piżamy
w Numerze 33-im **»PRZYJACIÓŁKI«**
Cena 10 zł W-135

O piesku włóczędze
przeczytajcie w Nr 44 „SWIERSZCZYKA"
Numer ten ukaże się 31 października W-141

»O szewczyku, co kradł bajki«
w Numerze 44-ym **»PRZYJACIELA«**
tygodnika dla starszych dzieci W-134
Cena 15 zł Prenumerata mies. zł 40. Konto PKO I-4695

57)

Tajemnica NIKODEMA DYZMY

Tadeusz Dołęga Mostowicz

Rozpromieniony Kunicki wita Dyzmę po powrocie z Warszawy. Nikodem żąda jednak twardo... podwyżki pensji. Kunicki godzi się na to, ale wysuwa nowe żądanie: otrzymanie większego kontyngentu na dostawy kolejowe. Nikodem przez znajomości ma mu to załatwić w Ministerstwie Komunikacji.

— Pan już na tym robił? — zapytał Dyzma.

Kunicki zmieszał się:

— Ach, myśli pan o tym procesie? Zaręczam panu, wszystko było dęte. Wrogów siać nie trzeba... Dęte. No, i sąd musiał mnie uniewinnić. Miałem niezbite dowody w ręku.

Uważnie przyglądał się Dyzmie, a że ten milczał, Kunicki zaniepokoił się:

— Sądzi pan, że ten proces może nam teraz przeszkodzić w uzyskaniu dostaw?

— Pomóc, nie pomoże.

— Ale da się zrobić? Co? W razie czego, przecie są dokumenty, mam je w ręku, w razie jakichś zastrzeżeń mogę powtórnie udowodnić...

Mówił jeszcze długo, rozwodząc się nad szczegółami i cytując fragmenty swojej obrony w sądzie.

Zbliżała się już północ, gdy spostrzegł senność słuchacza.

— Ale pan jest zmęczony! No wyśpi się pan i tak. I bardzo pana proszę, kochany panie Nikodemie, nie zadawaj pan sobie zbyt wiele trudu. Oczywiście będę panu niezmiernie wdzięczny, jeżeli pan swoim bacznym okiem rzuci tu i ówdzie. Zawsze co dwie głowy, to nie jedna; ale, powtarzam, dzięki Bogu, jestem zdrów i nie widzę potrzeby obarczania pana moją pracą. Niech pan wypoczywa sobie i czuje się jak w domu.

— Dziękuję — rzekł Dyzma i ziewnął.

— Ale jeszcze jedno. Jak pan będzie miał ochotę i czas, niechże pan trochę zaopiekuje się moimi paniami. Kasia, to jeszcze jeździ konno, uprawia inne sporty, ale żona moja, biedactwo, nudzi się bardzo. Nie ma żadnego towarzystwa. Dzięki temu i nudy, i migreny, i melancholie. Przyzna pan: obcowanie jedynie z Kasią musi wpłynąć źle na stan nerwów. Więc będę bardzo wdzięczny, jeżeli pan znajdzie dla nich trochę czasu.

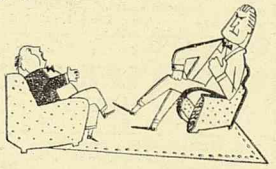

Dyzma obiecał zająć się rozerwaniem pani Niny, zaś kładąc się spać, myślał:

— Taki stary kanciarz, a taki frajer! Kobieta i tak na mnie leci, a on jeszcze ją popycha.

Usiadł w łóżku oparty o poduszki i wyjąwszy z portfelu pieniądze przeliczył je z grubsza, po czym na kartce papieru zaczął obliczać, ile też będzie miał dochodu. Właśnie zamyślił się nad kwotą tantiemy, gdy usłyszał przyciszone kroki w sąsiednim pokoju. Ktoś szedł po omacku, gdyż kilka razy potrącił krzesła. Było już po drugiej. Zainteresowany chciał wstać i wyjrzeć, gdy kroki zatrzymały się tuż przed drzwiami, po chwili zaś klamka poruszyła się i drzwi zaczęły się uchylać.

Na progu stanęła Kasia.

Dyzma przetarł oczy i ze zdumienia otworzył usta.

Miała na sobie czarną jedwabną piżamę z czerwonymi wyłogami. Patrzała nań spod opuszczonych rzęs. Cicho zamknęła za sobą drzwi i zbliżyła się do łóżka. W jej sposobie zachowania się nie znać było najmniejszego zażenowania i Dyzma przyglądał się jej z rosnącym zdumieniem.

— Nie przeszkadzam panu? — zapytała swobodnie.

— Niby mnie?... Ależ... Co znowu...

— Zapomniałam o papierosach — powiedziała niedbale.

— A ja myślałem...

— Co pan myślał? — zapytała z akcentowaną wyniosłością.

Zmieszał się.

— Myślałem, że... że ma pani jakiś interes.

— Owszem, mam.

Przysunęła sobie krzesło i usiadła, zakładając nogę na nogę. Między czerwienią atłasowego pantofelka, a mankietem nogawki odsłoniła się szczupła kostka o smagłej skórze. Nikodem nigdy jeszcze nie widział kobiety w spodniach i wydawała się mu teraz nieprzyzwoitą. Milczenie przerwał znowu niski głęboki alt Kasi.

—Chcę z panem pomówić rzeczowo. Jakie ma pan zamiary w stosunku do Niny?

— Ja?

— Proszę, niech pan nie stara się zbyć mnie wykrętami. Sądzę, że powinien pan po męsku i otwarcie postawić kwestię. Przecie nie zaprzeczy pan, że zabiegasz o jej względy. W jakim celu?

Dyzma wzruszył ramionami.

— Chyba nie łudzi się pan, że Nina dla niego porzuci swego męża. Że durzy się teraz w panu, to jeszcze niczego nie przesądza.

— Skąd pani wie, że pani Nina durzy się? — zapytał zainteresowany.

(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak F-35925 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13 ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł. z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.